Dziś 12 stron

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Niedziela 29 maja 1938 r. | Nr. 146

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Śmierć Konowalca

WARSZAWA, 28.5 (tel. wł.). Swego czasu prasa doniosła, iż w Rotterdamie na dworcu wybuchła walizka w chwili, kiedy nieznajomy osobnik odbierał ją z przechowalni dworcowej. Właściciel walizki został rozszarpany. Ze szczątków papierów, które przy nim znaleziono, ustalono, iż był to niejaki Novak.

Obecnie rozeszła się w międzynarodowych kołach politycznych wiadomość jakoby rzekomo tajemniczy Nivak z Rotterdamu nie był nikim innym jak tylko słynnym przywódcą ukraińskim pułkownikiem Konowalcem. Wybuchł rotterdamski byłby więc zamachem na Konowalca, który o ile wierzyć tym rewelacjom, skończył się śmiercią Konowalca.

Gen. Cedillo ujęty

MEKSYK, 28.5. Ministerstwo obrony donosi, że w piątek zbliżyła się niespodziewanie kolumna kawalerji do Hazienda el Zenzontle, gdzie przebywał gen. Cedillo. Generałowi udało się w ostatniej chwili z biece samolotem. Jest on ścigany przez 3 eskadry wojskowe. Kawalerzyści uniemożliwili start drugiemu samolotowi, znajdującemu się w pobliżu haziendy. Koła wojskowe wyrażają przekonanie, iż w najbliższym czasie uda im się ująć Cedillę.

MEKSYK, 29.5 Według nadeszłych tu prywatnych wiadomości, wódz powstańców meksykańskich gen. Cedillo został wzięty do niewoli przez wojska rządowe.

Jak wynika z tych wiadomości, 12 samolotów wojsk rządowych natychmiast po przeprowadzonym znienacka ataku na główną kwaterę gen. Cedillo, podjęło pościg za uciekającym drogą powietrzną generałem i w odległości 15 km. od miasta San Luis zmusiło go do lądowania.

Po wylądowaniu samolot generała został otoczony przez wojska rządowe a gen. Cedillo wraz z dwoma członkami załogi został ujęty.

Dziennikarze polscy u posła litewskiego

Niebawem jeździć będziemy na Litwę

WARSZAWA, 28.5 (tel. wł.). Poseł litewski w Warszawie min. K. Skirpa podejmował dziś herbatą przedstawicieli prasy polskiej. Na zaproszenie posła litewskiego przybyło do salonów Hotelu Europejskiego liczne grono dziennikarzy polskich z prezesem Związku dziennikarzy R. P. płk. Ścieżyńskim. Obecni byli również przedstawiciele MSZ.

Poseł Skirpa wygłosił przemówienie, w którym podkreślił swoją radość, że może widzieć u siebie przedstawicieli prasy polskiej.

Nie mam potrzeby podkreślać — mówił poseł Skirpa — jak wysoko cenię wartość każdej pozytywnej współpracy z prasą, której wybitnych przedstawicieli widzę przed sobą. Z drugiej strony, widząc w panach najlepszych wyrazicieli opinji publicznej, tym bardzie cenię wasze szlachetne zadanie objektywnych informatorów, którzy mogą przyczynić się w dużym stopniu dla zrozumienia między naszymi obu narodami.

Po przemówieniu min. Skirpa odpowiadał na zapytania dziennikarzy.

Na zapytanie, jakie są stosunki Litwy z Niemcami i ze Związkiem Sowieckim, min. Skirpa odpowiedział, że Litwa jako małe państwo nie chce mieszać się do spraw mocarstw, lecz chce utrzymywać zawsze dobre stosunki ze swoimi sąsiadami. Stosunki Litwy ze Związkiem Sowieckim i z Niemcami są dobre.

Na zapytanie, jak się przedstawia sprawa stosunków handlowych między Polską i Litwą, poseł Skirpa odpowiedział, że zagadnienie to badane jest obecnie przez specjalistów obu państw, którzy studiują listę towarów, mogących podlegać wymianie. Badania te jeszcze nie są ukończone. Należy mieć nadzieję, że rokowania w tej sprawie rozpoczną się w przyszłości.

Na zakończenie przyjęcia prezes Zw. dziennikarzy R. P. płk Ścieżyński wygłosił przemówienie, dziękując posłowi litewskiemu za zaproszenie przedstawicieli prasy polskiej, zapewniając min. Skirpę, że wśród dziennikarzy polskich bez różnicy poglądów politycznych zawsze znajdzie przyjaciół.



Niebywałe represje antypolskie

„Z lasów trzynieckich będą robione szubienice dla Polaków"

Nikczemne przemówienie profesora Czecha

CZESKI CIESZYN, 28.5. (Tel. wł.) Wczoraj 27 bm. zwołano do Trzyńca uroczystość, rzekomo ku uczczeniu uordzin prezydenta Republiki, w której wzięło udział m. in. kilkaset dzieci, pościąganych z okolicznych gmin. Tematem przemówień były wyłącznie sprawy wyborcze. Uroczystość ta zamieniła się w wiec przedwyborczy pod gołym niebem, jakkolwiek wiece takie są zakazane.

Na uroczystości tej wygłosił podburzające przemówienie czeski działacz szowinistyczny, niejaki prfo. Spawitel z Opawy. Prof. Spawitel oświadczył m. in., że „z trzynieckich lasów będą robione szubienice dla Polaków", że czeska cierpliwość się skończy itp. Za przemówienie to dziękował nauczyciel z Trzyńca Bilas, który wyraził zadowolenie, że prof. Spawitel w „ten podniosły sposób" przemówił na Śląsku Cieszyńskim.

W uroczystości tej brały również udział wszystkie załogi hutnicze z inżynierami i dyrektorami na czele, strażacy, gwarda narodowa itp.

Po rozejściu się, Czesi grupami obchodzili Trzyniec, zachowując się prowokacyjnie wobec ludności polskiej.

Fakt powyższy wywołał duże poruszenie wśród ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Przedstawiciele ludności polskiej przesłali protest telegraficzny do czynników rządowych w Pradze oraz interweniowali u dyrektora policji w Czeskim Cieszynie, zwracając mu uwagę, że obecny na tej uroczystości komisarz rządowy miasta wraz z kordonem żandarmów najmniejszym odruchem nie starał się przeciwstawić prowokacjom antypolskim w Trzyńcu.

PRAGA 28.5 (tel. wł.). Według doniesień z Cieszyna czeskiego, jako przygotowania do jutrzejszych wyboróów zastosowane zostały tu represje na niebywałą dotychczas skalę. Głównym narzędziem tych represyj jest pobór wojskowy. Wbrew pierwotnym zarządzeniom nie objął on tylko dwuch roczników. Rekrutuje się ludzi w wieku od 28 do 45 lat, nawet takich, którzy dotychczas nie odbywali służby wojskowej.

Rekrutacja przeprowadzana jest przeważnie wśród mniejszości polskiej, co uniemożliwi głosowanie znacznej liczbie Polaków. Szczególnie silna rekrutacja obejmuje sfery robotnicze, które uważane są za szczególnie niebezpieczne i które zapowiedziały solidarnie głosowanie na listę polską. Jednocześnie działacze polscy krępowani są coraz bardziej w agitacji i stale pozostają pod obserwacją policj.

Dla wytworzenia odpowiedniej atmosfery skonsygnowano na terenach pogranicznych znaczną ilość oddziałów organizacyj półwojskowych

Tajemnicza afera szpiegowska w Ameryce

Aresztowania na niemieckim transatlantyku

NOWY JORK, 28.5 (tel. wł.). Opinia amerykańska żywo interesuje się tajemniczą sprawą znanego działacza wśród emigracji niemieckiej w Stanach Zjednoczonych dr Griebla.

Dr Griebl podejrzewany był przez władze amerykańskie, iż uprawia działalność szpiegowską. Był on stale śledzony i gdy miano go już aresztować, znikł bez śladu.

W toku dochodzeń amerykańskie władze śledcze ustaliły, że dr Griebl opuścił w tajemnicy Stany Zjednoczone na pokładzie niemieckiego statku „Bremen" podczas jednego z ostatnich rejsow. W związku z ucieczką Griebla aresztowano kilka osób, które ułatwiły mu przedostanie się na pokład „Bremen".

Dalszym ogniwem w śledztwie w sprawie tajemniczej ucieczki dr Griebla są wypadki, jakie rozegrały się wczoraj na pokładzie „Bremen" w porcie nowojorskim. Na chwilę przed oznaczoną godziną odjazdu niemieckiego statku, szef amerykańskiej służby przeciwszpiegowskiej prokurator Hardy, polecił zatrzymać dwóch oficerów i dwóch członków załogi niemieckiego transatlantyka i przekazać ich specjalnemu trybunałowi dla spraw szpiegowskich celem przeprowadzenia śledztwa.

Transatlantyk „Brmeen" odpłynął do Hamburga bez zatrzymanych na jego pokładzie ludzi.

Wszystkim tym, którzy najukochańszej córce naszej

ś. p. Hani Roeffler,

oddali ostatnią posługę i okazali tak wiele serca i życzliwości w bolesnej dla nas chwili, a w szczególności Duchowieństwu ks. prefektowi Pawłowi Głowali, ks. Janowi Kiwaczowi i ks. Stan. Królikowskiemu, p. Dyrektorowi Państw. Liceum Handlowego, Radzie Pedagogicznej, Koleżankom i Kolegom tegoż Liceum, p. J. Waldowi oraz wszystkim Koleżankom, Kolegom i znajomym z Cementowni „Wysoka" — składamy z głębi serca płynące „Bóg zapłać"

RODZICE, BRAT i RODZINA.

H. RABL 122)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Już?... Tak wcześnie?.. — pomyślał Bevergen, wieszając słuchawkę.

Wstał z łóżka, narzucił piżamę i podszedł do biurka. Otworzył środkową szufladę i wyjął złożony we czworo arkusz papieru —wynik wczorajszej parogodzinnej pracy z adwokatem Putmanem.

Był to jego testament. Rozwinął i jeszcze raz przeczytał starannie.

W porządku — pomyślał. — Konstancja będzie zabezpieczona...

— Przepraszam bardzo, że niepokoję pana o tak wczesnej godzinie — oświadczył przed chwilą portier — ale sierżant Parkins ze Scotland Yardu chciałby się z panem rozmówić.

Schował testament do biurka, podziwiając w duchu powściągliwość i uprzejme manierу angielskiej policji kryminalnej.

Przed nim leżał piękny Smith i Wesson; lufa połyskiwała niebieskawym odcieniem i była bardzo zimna. Zajrzał — magazynek był naładowany, w komorze tkwił nabój, bezpiecznik był już odsunięty.

Wstał otworzył okno, popatrzył na ulicę, po której chodziły setki, tysiące ludzi. Londyn żył gorączkowym życiem olbrzymiego miasta, pracował, walczył o byt. Na jedną chwilę ogarnęła go chęć ucieczki z hotelu tylnymi schodami, może mu się uda zginąć wśród kilkumilionowego tłumu, zamieszkać w jakiejś nędznej uliczce, bodaj na poddaszu, wegetować z niezliczonymi rzeszami biedaków, których całą troską i przyszłością jest jutrzejszy dzień. Aby tylko żyć! Za wszelką cenę!... Pomyślał na chwilę o tym, by zawołać z dołu sierżanta policji, opowiedzieć mu o swej zbrodni, pójść następnie do więzienia, dać się zamknąć na długie lata w czterech zimnych ścianach, ale żyć — jednak żyć!

Roześmiał się krótko i odszedł od okna: majaczenia chorej, przerażonej wyobraźni! Do tragicznego wypadku jego życie było zupełnie jasne, taki sam musiał być i koniec.

Wziął rewolwer, przeszedł wolnym krokiem przez pokój, położył się na tapczanie i przymknął oczy. Ujrzał na moment swój pałac na Jawie, otoczony przepięknymi okazami roślin tropikalnych, a na wysokim tarasie stała Konstancja i uśmiechała się do niego.

Sierżant podniósł się zniecierpliwiony.

— Za długo to trwa — rzekł z niechęcią.

Portier wzruszył ramionami i powiedział sentencjonalnie:

— Czasem i to nie jest proste...

* * *

— Już musicie odejść — oświadczył Heda.

Siedział w garderobie największego teatru rewiowego w Amsterdamie. Był prawie ubrany, pozostawało tylko włożyć górną część kostiumu na koszulkę o krótkich rękawach, ukazujących suche, muskularne ramiona.

Zaczesał w tył włosy, wziął ołówek i położył na twarzy kilka grubych kresek, potem zaczął rozcierać równomiernie szminkę, uśmiechając się w lustro do Janka, który się przyglądał ze skupieniem stopniowemu przeobrażaniu. — Chłopak zostałby chętnie do końca, nie odezwał się jednak i opuścił posłusznie mały pokoik — gdy Heda odwrócił głowę na moment, ucałował dłoń Konstancji i skinął im głową na pożegnanie.

Razem z matką Janek wszedł na widownię. Przy samej rampie stała wysoka, dość tęga kobieta w balowej tualecie, śpiewając jakąś arię operową. Po niej był skecz, przerywany raz po raz wybuchami śmiechu. Janek nie rozumiał po holendersku.

— Dlaczego to jest zabawne — mamusiu? — zapytał.

— Nie wiem, moje dziecko — odpowiedziała cicho. — Nie znam tego języka.

Siedziała w głębi loży, nie słyszała śpiewaczki, nie wiedziała, co się dzieje na scenie; na jej twarzy zastygł wyraz błogiego spokoju.

(C. d. n.)



Przemysł wojenny i prof. I. Mościcki

B. premier Bartel o P. Prezydencie Rzplitej


P. PREZYDENT I. MOŚCICKI

Krakowski „Ilustrowany Kurier Codzienny" ogłosił obszerny wywiad red. K. Wrzosa z b. premierem, prof. K. Bartlem, poświęcony m. in. wspomnieniom ze współpracy z P. Prezydentem Rzeczypospolitej.

Przedstawiciel „IKC" zapytał przede wszystkim o moment wyboru P. Prezydenta.

„Prof. Bartel oświadczył mi, że kiedy Marszałek Piłsudski omawiał z nim dwie kandydatury na stanowisko Prezydenta R.P. i w trakcie rozmowy padło nazwisko prof. Ignacego Mościckiego, Marszałek Piłsudski powiedział:

„Ja Ignacego znam. Razem z nim byłem w Londynie. Bywałem u niego gościem w Szwajcarii, bawiłem u niego we Lwowie".

Prof. Bartel otrzymał polecenie od Marszałka zawiadomienia pana prof. I. Mościckiego, iż Marszałek wysuwa jego kandydaturę na stanowisko Prezydenta.

— Pojechałem do Sejmu — wspomina prof. Bartel — gdzie przebywał wówczas w moim mieszkaniu pan prof. Mościcki i zapytałem go: „Co by pan powiedział, gdyby pan został Prezydentem Rzeczypospolitej?"

Pan profesor spytał mnie o motywy tego zapytania, a gdy się dowiedział, bardzo się wzruszył i rzekł:

„Nie jestem politykiem". (

A na to prof. Bartel:

„Ale ma pan najwyższe kwalifikacje moralne".

Zetknięcie się ówczesnego premiera z kandydatem na Prezydenta nie było pierwsze.

„Prof. dr. Kazimierz Bartel zna profesora Ignacego Mościckiego od dnia jego przyjazdu do Lwowa.

Znajomość ta datuje się od chwili — opowiada mi prof. Bartel — gdy p. Ignacy Mościcki został profesorem na Politechnice Lwowskiej. — Stosunki nasze były najpierw czysto koleżeńskie, w miarę czasu zaprzyjaźniliśmy się coraz bardziej. Z koleżeńskiego stosunek przerodził się w towarzyski. Bywaliśmy u siebie: my u państwa Mościckich, państwo Mościccy u nas. Kontakt nasz stał się przyjacielski. Profesor pracował w innej dziedzinie, aniżeli ja, więc nie łączyła nas współpraca naukowa.

A następnie:

— Profesor Mościcki cieszył się na Politechnice wielkim mirem. Kiedy przemawiał na zebraniach profesorskich, był słuchany uważnie i z najgłębszym szacunkiem. Głos zabierał rzadko, ale opinia jego we wszystkich sprawach była zawsze uważana za najbardziej miarodajną. Miał specjalną pozycję wśród profesorów, jako wielki wynalazca i uczony, ale cieszył się także ogromnym szacunkiem jako człowiek. — Wyrazem tego stosunku było mianowanie go doktorem honorowym".

Jak przedstawiał się kontakt prof. Bartla z Marszałkiem Piłsudskim i z P. Prezydentem w pierwszych latach po maju — oto kwestia, jaka z kolei poruszona była w wywiadzie.

„— Kontakt ten wyglądał w ten sposób — odparł profesor — że Marszałek, Pan Prezydent i premier stanowili ścisłą trójkę. Marszałek i Prezydent darzyli mnie całkowitym zaufaniem. Kontakt mój z Panem Prezydentem — był również ścisły jak z Marszałkiem. P. Prezydent uważał Marszałka za człowieka obdarzonego proroczym wzrokiem i mawiał często:

„Marszałek widzi o wiele dalej, niż my wszyscy. On widzi na wiele lat naprzód".

Tu rozmówca mój zaznaczył:

Pan Prezydent uznawał, że wszystko, co Marszałek robił, robił pod kątem przyszłości, której wizję miał w sobie.

— A jak wygląda stosunek Pana Prezydenta do szefa rządu?

— Stosunek ten był niesłychanie lojalny. — Pan Prezydent liczył się z szefem rządu i z jego pozycją. Podtrzymywał go i ułatwiał jego często naprawdę ciężkie zadania.

— A pan profesor ze swej strony?

— Ja informowałem Pana Prezydenta o wszystkich zamiarach i pracach rządu. Pan Prezydent interesował się szczególnie sprawami gospodarczymi i w tej dziedzinie wypowiadał swoje opinie. Uważałem je zawsze za najbardziej miarodajne.

Gdy zapytałem profesora o sprawy polityczne, odpowiedź jego brzmiała:

— Politykę prowadził Marszałek Piłsudski. Ale Wielki Marszałek zawierzał Panu Prezydentowi poglądy swe na sprawy i ludzi w Polsce".

Poza swymi ważkimi obowiązkami ogólnymi pewną dziedziną specjalną; — oto, co mówił na ten temat prof. Bartel:

„— Sprawy przemysłu wojennego zostały przez P. Marszałka Piłsudskiego poruczone wprost Panu Prezydentowi, który zabrał się do pracy w ten sposób, że zwoływał konferencje generałów i oficerów, zajmujących się tymi sprawami i na tych konferencjach najpierw informował się, a następnie ustalał linię postępowania. W pierwszych latach swego urzędowania Pan Prezydent przyjeżdżał do M. S. Wojsk. raz na tydzień, a także zwiedzał istniejące fabryki, pracujące dla obrony kraju. Pan Prezydent trzymał te sprawy w rękach do 1929 r. aż do chwili, gdy rzeczy zaczęły iść pomyślnie i nie potrzebowały już w tym stopniu bezpośredniej jego opieki.

— Byłem świadkiem — rzekł prof. Bartel — jak Marszałek Piłsudski powiedział do Pana Prezydenta:

„Ty się znasz na tych rzeczach, ja je Tobie oddaję i Ty masz je prowadzić". Poświęciwszy się przede wszystkim sprawom obrony państwa, w najogólniejszym tego słowa zrozumieniu, Marszałek oparł się w sprawach przemysłu wojennego na Panu Prezydencie. Wyższy oficer, wybitny wojskowy, bezpośredni świadek prac zarówno Marszałka, jak i Pana Prezydenta, okres ten wspomniał wobec mnie w sposób następujący:

„Praca Marszałka poszła w kierunku podniesienia morale wojska, uporządkowania spraw personalnych i przygotowania do wojny. W dziedzinie przemysłu wojennego szło o stworzenie samowystarczalności. Marszałek wyzyskał fakt, iż Prezydentem Rzeczypospolitej został wynalazca i chemik i dlatego uprosił Pana Prezydenta, aby jako fachowiec pomógł mu zorganizować przemysł wojenny. Znalazło to swój wyraz w poddaniu przemysłu wojennego bezpośrednim dyrektywom Głowy Państwa.

Pracę swą wykonywał Pan Prezydent planowo i z właściwą sobie dokładnością a nawet drobiazgowością. W tym okresie podjęto prace nad udoskonaleniem i zorganizowaniem przemysłów: lotniczego i uzbrojeniowego, radiotechnicznego itd. itd. Okiem znawcy odkrywał Pan Prezydent błędy, zmysłem fachowca je naprawiał. Użył swego autorytetu, aby kredyty szły tam, gdzie należało i aby młodych, zdolnych inżynierów umieszczać tam, gdzie tego było potrzeba. Jeżeli przemysł obronny w Polsce stoi na mocnych i właściwych podstawach, to jest to niewątpliwie wielką zasługą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej".

Hr. Wielopolska przewieziona do Saksonii

Wbrew poprzedniej wiadomości, według której skazana za szpiegostwo na bezterminowe więzienie hrabina Wielopolska miała zostać wymieniona na podobnej kategorii więźniów Rzeszy niemieckiej w Polsce, „United Press" dowiaduje się, że hr. Wielopolską przewieziono we środę dnia 28 bm. do więzienia w Saksonii.

Oświadczają, że istnieje mało widoków na wymianę hr. Wielopolskiej. Przed swym odjazdem z Berlina hr. Wielopolskiej zezwolono na widzenie się z mężem i synem.

Władcy Południowej Ameryki

Kto z pozoru a kto naprawdę
rządzi pięknym kontynentem

Ameryka południowa, ten ogromny a słabo zaludniony kontynent przyszłości, ziemia niewyczerpanych bogactw, przedmiot marzeń i apetytów niejednego rządu na świecie, jest dziś terenem zażartej konkurencji Anglii, Ameryki, Włoch i Niemiec. Tysiączne interesy tych państw, krzyżując się tu i klęcąc, kreują i obalają rządy, wywołują rewolucje i zamachy, ustanawiają dyktatury i demokracje. Nad polityką Ameryki Południowej czuwają i o niej decydują interesy gospodarcze obcych mocarstw: — Wallstreet, City, Wilhelmstrasse, pałac Chigi — oto kto rzeźbi oblicze polityczne tego wspaniałego kontynentu Nowego Świata, kto nim naprawdę rządzi lub chce rządzić przez swych figurantów.

Kim więc są ci ludzie, wywindowani przez wielkie mocarstwa świata na piedestał dyktatorskiej wspaniałości czy fotel prezydenckiej demokracji? Zmieniają się jak w kalejdoskopie, przemijają jak efemerydy, robią bajeczne kariery, przeżywają fantastyczne wzloty i jeszcze bardziej fantastyczne upadki.

Są to b. często osoby, wyniesione wysoko przez koniunkturę, zbieg okoliczności. Znajdujemy wśród nich byłych podoficerów, buchalterów, lekarzy, obrońców sądowych, którzy stali się głośni, opanowali władzę przez rewolucję. Tak jest w szeregu krajów, tych gorących, tętniących temperamentem krajów Południowej Ameryki.

BOŻYSZCZE ARMII

Najwybitniejszą niewątpliwie postacią i dziś zarazem najgłośniejszym na świecie z. południowo-amerykańskich władców jest prezydent Brazylii Getulio Dornellas Vargas, który przed kilku zaledwie dniami odniósł zwycięstwo nad swym rywalem „wodzem" rozgromionych integralistów, Salgadem. Vargas, sprawujący władzę od 1930 roku, od ośmiu miesięcy jest nieograniczonym dyktatorem, ubranej w pozory demokracji „republiki" 46-milionowego narodu. — Przeszłość ma bogatą, urozmaiconą.

Kiedyś lekarz w zapadłej dziurze gdzieś w puszczach Brazylii, potem farmer, potem znów radca prawny jakiejś instytucji, wypłynął jako polityk i wylądował wreszcie w pałacu Guenabara w Rio de Janeiro, stolicy jednego z największych (pod względem obszaru) — państw na świecie.

Vargas należy do tych nielicznych w Południowej Ameryce władców, którym nie grozi utrata władzy z dnia na dzień. Ma za sobą armię. Dzięki wojsku rządzi już osiem lat, a to na stosunki południowo-amerykańskie jest już bardzo dużo; to prawdziwy fenomen.

Armię skaptował sobie w bardzo prosty sposób. Gdy tylko objął władzę, powołał z powrotem do służby wszystkich oficerów, którzy w 1924 r. zostali z wojska usunięci. Wypłacił im żołd za ten cały czas bezczynności, podwyższył pensje wszystkich w ogóle oficerów o 100 proc. Podwyższył też pobory szeregowców o 280 proc. i podoficerów o 150 pr. Podniósł stan liczebny armii do 60 tys. ludzi. Teraz dysponuje kosztowną, ale ślepo oddaną armią, która obok umiejętnej propagandy zapewnia mu trwałość władzy.

Także i metody tej propagandy rządu Vargasa są wielce oryginalne. Jego minister Laurival Fontes, dzięki subwencjom, przekonał zarówno prasę, radio, jak i świat filmowy Brazylii o pożyteczności obecnych rządów. Przekonanie to bardzo się przydało, [illegible] integraliści za niemieckie pieniądze [illegible] bowali przez pucz zmienić protektorów kraju i jego prezydenta. Niezadługo więc zapewne Vargas, „bożyszcze armii", będzie mógł wrócić do swej letniej rezydencji Rio Negro, do swych umiłowanych zbiorów motyli i do swej ukochanej córki, królowej piękności Rio de Janeiro.

B. URZĘDNIK BANKOWY PREZYDENTEM

Prezydent Argentyny dr. Roberto Ortiz rządzi dopiero od 1 lutego. Przyjęcie ze strony prasy krajowej miał niezupełnie miłe, gdyż zarzucała mu, że w czasie wyborów zwolennicy jego, uzbrojeni, przekonywująco „namawiali" ludność kilku prowincyj do głosowania na swego kandydata. Z przekonań jest konserwatystą.

Był kiedyś urzędnikiem bankowym, awansował z czasem na członka rady nadzorczej tegoż banku, by w końcu jako rzeczoznawca finansowy i polityk gospodarczy, stać się doradcą rządu. Z tego stanowiska krok już tylko do większych zaszczytów, ukoronowanych władzą prezydenta.

LEW Z TARAPACY

U steru republiki Chili stoi don Arturo Alessandri, zwany lwem z Tarapacy. Porywający swadą mówca zasłynął w kraju serią wspaniałych wieców, które z reguły kończyły się istnym szałem entuzjazmu tłumów słuchaczy. Po każdym takim wiecu don Arturo, porwany przez swych entuzjastów, bywał obnoszony w triumfie po ulicach stolicy.

„Lew z Tarapacy" i pod jeszcze jednym względem zasłynął w Południowej Ameryce: pobił rekord wzlotów i upadków. Pięć razy już musiał uchodzić z kraju przed rewolucją i za każdym razem udawało mu się dotąd wrócić do władzy. Jest postępowcem, niepopularnym w armii, która od czasu do czasu inscenizuje pucz i wypędza prezydenta, który jednak po następnych wyborach zazwyczaj wraca na swój urząd.

DEMOKRATA W MARMUROWYM PAŁACU

Jedynie prawdziwą demokracją w Południowej Ameryce jest Kolumbia, kraj w którym prezydent nie ma po zęby uzbrojonej gwardii osobistej i gdzie parlament pracuje bez przeszkód dla dobra ludności.

W Bogocie, stolicy tej oazy parlamentaryzmu, w Atenach Południowej Ameryki, rządzi prezydent Lopez, demokrata i uczony.

Ten przyjaciel ludzi pracy i szermierz postępu cieszy się wielką popularnością w narodzie i uznaniem w całej łacińskiej Ameryce. Jest unikatem na tym kontynencie dyktatury i samowładztwa.

KORSARZ PUSZCZY

Najmłodszym z dyktatorów jest 33-letni władca Boliwii German Busch. Ten potomek emigranta niemieckiego i starego rodu indiańskiego uważany jest w Boliwii za bohatera narodowego.

Wsławił się w głośnej wojnie z Paragwajem o Gran Chaco. Od tego czasu datuje się jego popularność, która „Korsarza puszczy", jak go dumnie rodacy nazywają, zawiodła na stolec prezydencki, krainy miedzi, Boliwii.

Oto pokrótce kilka sylwetek władców państw Południowej Ameryki.

Gdy istniały jeszcze gazety pisane
Walczyły skutecznie z konkurencją drukowanych

Dziś jest to już nie do pomyślenia, a przecież było to przez wieki całe rzeczywistością, wtedy nawet, kiedy nie było już koniecznością.

Mamy tu na myśli gazety pisane, które wychodziły przez wiele, wiele lat jeszcze, gdyż już istniały gazety drukowane. Wychodziły obok nich i choć tak prymitywne, cieszyły się większym od drukowanych powodzeniem.

Najstarszy rękopis polskiej gazety pisanej, jaki przechował się do naszych czasów pochodzi z 16 wieku i znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Gazety takie z czasów późniejszych odnaleźć można w wielu archiwach, zwłaszcza prywatnych.

Gazety drukowane znane były w Polsce w pierwszym ćwierćwieczu 17 stulecia. Gazety pisane wydawano jeszcze pod koniec panowania Stanisława Augusta.

Redaktorami gazet pisanych byli z reguły Jezuici, a później Pijarzy. Poczytność gazet pisanych tłumaczy się tym, że przynosiły one dużo wiadomości z życia prywatnego osób wysoko postawionych, ciekawe informacje z życia społecznego kraju, wreszcie plotki i pogłoski. Jeden z pamiętnikarzy 18 wieku wspomina, że gazety pisane były o wiele droższe, niż gazety drukowane. Świadczy to niewątpliwie, że odpowiadały one wymaganiom czytającej publiczności, że oddawały dobrze nastrój epoki; to też mają one i dzisiaj dużą wartość jako dokumenty minionych czasów.

Od czasów saskich aż do rozbiorów ośrodkiem zainteresowań czytelników był dwór królewski. Tak więc w jednym z numerów gazety pisanej w 1927 r. znajdujemy m. in. szczegółowe informacje o przybranej córce Augusta II, Hannie Orzelskiej. Była ona córką kupca winnego w Warszawie. Król zobaczył ją po raz pierwszy, gdy przebrana za grenadiera, musztrowała z nadzwyczajną zręcznością. Król ucałował ją, przyjął pod swoją opiekę, nadał nazwisko i tytuł hrabianki Orzelskiej, a potem wydał za księcia saskiego i wybudował dla niej wspaniały pałac.

„Z Wiednia donoszą — czytamy w gazecie z roku 1774 — **iż wypuszczony z fortecy częstochowskiej sławny Frank Józef, przez lat kilka za Messyasza miany, obracał się w tutejszej stolicy z liczną husarzów asystencją i od całej rodziny cesarskiej bardzo przychylnie był przyjęty".**

W miarę rozwoju gazet pisanych zaczęły powstawać specjalne agencje dla ich obsługi, powstawał zawód korespondenta gazety, bardzo wysoko ceniony, bo wymagający wiedzy i wielkiej umiejętności obcowania z wysokimi osobistościami.

Anegdoty historyczne

ODPOWIEDŹ MINISTRA

Hr. Corbiere (1767—1853), minister spraw wewnętrznych za Ludwika XVIII podczas posiedzenia, któremu przewodniczył król, położył przed sobą na stole chusteczkę do nosa i tabakierkę.

Król, urażony nonszalancją swego ministra, rzucił uwagę:

— Czy pan, hrabio, ma zamiar właśnie tutaj opróżnić wszystkie swoje kieszenie?

— Sądzę, sire — odpalił Corbiere — ze byłoby gorzej, gdybym je chciał tutaj napełnić!

Podobno król posłał tego samego dnia drogocenną tabakierkę w upominku swemu doskonałemu ministrowi.

DOBRA PAMIĘĆ

Oto anegdota, którą przypisują różnym osobistościom na przestrzeni całych wieków, a która podobno odnosi się nie do kogo innego, jak do wielkiego Dantego Alighieri (1265 — 1321), znanego z fenomenalnej pamięci.

Dante spotkał się kiedyś przelotnie [illegible] jomym, który rzucił mu z nagła pytanie:

— Co jest najsmaczniejsze?

— Jajko — odrzekł śpieszący się poeta.

Dopiero po roku spotkali się ponownie, a wtedy znajomy zapytał:

— Z czym?

— Z solą — odpowiedział bez wahania Dante.

SŁUSZNIE, CHOĆ NIE PO RYCERSKU

Stanisław de Boufflers (1738—1815) poeta i kawaler, napisał ciętą satyrę na pewną markizę, mszcząc się za jej niewierność. Ta, udając skruchę i obiecując poprawę, zaprosiła go do siebie na zawarcie zgody. Ale cwany amant, podejrzewając podstęp, nie zaniechał zabrać z sobą pistoletów.

I istotnie, ledwie wszedł do markizy, rzuciło się na niego czterech drabów, którzy powalili go na tapczan i pod czujnym okiem swej pani wlepili mu dwadzieścia pięć kijów.

Boufflers spokojnie powstał, wydobył z zanadrza pistolety i mierząc w siepaczy poprosił ich uprzejmie, ażeby to samo zrobili z markizą.

Tak się też stało, a wtedy wytworny kawaler powiada do swojej markizy:

— Sądzę, że nic nie stoi na przeszkodzie, ażebyś ją pani, opowiadała wszystkim znajomym o tej naszej przygodzie. Ja, ze swej strony, będę to czynił z całą przyjemnością!

RUCH WYDAWNICZY

Wczoraj—dziś—jutro

Tytuł książki B. Miedzińskiego: „Wczoraj — dziś—jutro", która się ukazała nakładem Gebethnera i Wolffa, ustala wyraźnie że dotyczy ona spraw przełomowych w życiu politycznym Polski: istotnie, jest ona rekapitulacją okresu zamkniętego przez śmierć Józefa Piłsudskiego, oceną sytuacji aktualnej, spojrzeniem w przyszłość i próbą ustalenia nowych perspektyw.

Nazwisko autora czynnego działacza politycznego, parlamentarzysty i publicysty, przesądza z góry, że jego książka nie ogranicza się do teoretyzowania, że owszem, uznaje element walki, poprzez walkę dąży do nowych sformułowań myśli politycznej. Z tego powodu, rzecz naturalna, spotka się z reakcją ludzi, którzy pragnęliby nadać polskiej myśli politycznej inny kierunek czy inną treść i barwę. Nie ulega jednak wątpliwości, że z drugiej strony, powinna się stać ważnym źródłem orientacji dla czytelników i czytelników - działaczy politycznych i społecznych, dążących na równi z autorem do wytworzenia wspólnoty życia polskiego i do usunięcia zeń różnic, które dzielą choć są nieistotne lub tłumaczone jednostronnie, tym [illegible]dziej zaś gdy są tłumaczone w imię egoizmu partyjnego.

„Wczoraj — dziś — jutro", to jeszcze książka, jak mało która, zasługująca na miano dokumentu publicystycznego z przełomowego okresu państwowości polskiej.

„Niepodległość"

Majowy 47 zeszyt „Niepodległości" przynosi cały szereg ciekawych przyczynków do historii najnowszej, której wzmiankowane czasopismo jest poświęcone. Zeszyt otwiera artykuł dr. Józefa Skrzypka o nadaniu doktoratu honorowego Józefowi Piłsudskiemu przez Uniwersytet Wileński w 1922 r. W drugim artykule doc. dr. Wacław Lipiński dał wytyczne kierunku dla zbierania materiałów do biografii Józefa Piłsudskiego, podnosząc, że dotychczasowe biografie opierają się właściwie na okruchach źródeł i tym samym do pełniejszych biografij zaliczane być nie mogą. Konieczność jak najszerszych poszukiwań i wykorzystanie rewelacyj żyjących jeszcze ludzi do różnych okresów życia Piłsudskiego — jest w obecnym momencie sprawą bodaj najważniejszą.

W dziale relacji zamieszczony został artykuł Artura Śliwińskiego o rozmowie z Piłsudskim w 1931 r.

Następny dział wypełniają ciekawe wspomnienia Stanisława Siedleckiego, Władysława Baranowskiego i H. J. Korybut-Woronieckiego. Pierwszy pisząc o istnieniu tajnej zecerni PPS na ul. Pięknej w Warszawie w 1907-8 — wspomina o momencie odwiedzin i trzydniowym pobycie tam Józefa Piłsudskiego w charakterze nielegalnym.

Akcją propagandową już w czasie wojny, prowadzoną we Włoszech zajął się w następnym artykule Wł. Baranowski podając szereg dotychczas nieznanych momentów z propagandy sprawy polskiej za granicą w pierwszych latach wojny. Ogólny rzut oka na sytuację w Prusach Wschodnich w okresie plebiscytu — skreślił H. J. Woroniecki, podając szereg spostrzeżeń z czasów i terenu tak mało u nas znanego.

W Miscellaneach Wł. Karbowski podał [illegible] oskarżenia sądu rosyjskiego przeciwko Z. Bobrowskiemu, K. Sawickiemu i tow. o nielegalny kolportaż bibuły PPS z 1906. W sprawozdaniach zamieszczono szereg recenzji i omówień z książek dotyczących doby najnowszej. W tekście jak zwykle znajdują się fotografie.

Książka o Sosnowcu

Ciepłe słowa i słówka...

Są miasta złe i dobre, piękne i brzydkie jak siedem grzechów głównych, miasta do których się tęskni i wraca i takie, które się przeklina. Ale są przede wszystkim miasta, w których się człowiek urodził, owiane sentymentem lat dziecinnych, pełne wspomnień młodości, jakichś dalekich przyjaciół i jakiejś płowej dziewczyny, chadzającej w przykrót kiej sukience, z cienkimi, jak parówki warkoczykami, która przed wielu, wielu laty była objektem pierwszych westchnień i pierwszych kłopotów.

Są „Miasta mojej Matki" i „Ziemie obiecane", są miasta, w których każdy kamień jest rokiem historii, a niektóre dzielnice epoką. Ale są i miasta nijakie, miasta bez uroku, nie absorbujące serca i umysłu, miasta w których się tyle a tyle lat mieszka po prostu. Takim miastem jest Sosnowiec, a raczej był, bo przyznać trzeba bezstronnie, że już dziś rodzi się wśród nielicznych jeszcze mieszkańców poczucie więzi z miastem i środowiskiem, budzi się patriotyzm lokalny i chęć jak najpiękniejszego rozplanowania nowych dzielnic i przyozdobienia starych.

Te chwalebne ambicje obywateli znalazły niewątpliwy sukurs w książce Edwarda Kudelskiego, p.t. **„Sosnowiec jest takim samym miastem jak Paryż, Londyn, Wiedeń"**.

Książka ta, będąca nowością wydawniczą Hoesicka, znajdzie swoje obszerne omówienie na łamach „Kuriera Zachodniego" w innym czasie.

Dziś chcielibyśmy się zająć jeno jej niezaprzeczonym dla nas walorem: wprowadza ona Sosnowiec do literatury pięknej, mówi o tym mieście w sposób beznamiętnie sentymentalny, zawiera sporo uczuciowych rozważań i każe pewne fakty zawarte w niej — przemyśleć. Czytelnik znajdzie tu wiele materiału z historji kształtowania się grup społecznych i przemysłowych i sam zapewne na podstawie swoich doznań rozstrzygnie czy autor ma rację, czy też niektóre momenty przejaskrawił.

Sosnowiec niejednokrotnie opisywany był w t. zw. reportażu. I nie miał dobrej prasy. Kilkugodzinny czy nawet kilkudniowy pobyt dziennikarzy w Sosnowcu — nie zawsze chadzał w parze ze ścisłością sprawozdawczą.

Reportaż — dziecko chwili, nie jest monografią. Chwyta tylko na „gorąco" zdarzenia i fakty, a jeno mimochodem wspomina o mieście — jako o tle tych wydarzeń.

U Edwarda Kudelskiego miasto gra główną rolę. Powiedział bym, że stara się on zrehabilitować w pewnej mierze krzywdzący sąd o Sosnowcu, jaki kołace się po Polsce. Stąd i tytuł powieści.

Są w powieści pewne fragmenty, które mogą łacno posłużyć obywatelom jako przykład umiłowania miasta. W usta dorożkarza obwożącego po mieście jednego z bohaterów powieści wkłada Kudelski takie słowa:

— „Lubicie swój Sosnowiec?..."

— „Panie, kawał świata objechałem, podczas wojny — to człowiek obijał się po różnych większych miastach.. W Berlinie byłem, bo w niewoli niemieckiej mnie trzymali... Przez Paryż przejeżdżałem, bom we Francji pracował jako robotnik, ale mnie się tylko Sosnowiec podoba, panie — tylko Sosnowiec".

— „Dlaczego?.."

— „Bo widzi pan, tu się urodziłem, tu pochowałem ojca i matkę, tu się człowiek cieszył i płakał w dzieciństwie,.. to dlatego... I nawet jak byłem daleko i było mi dobrze, to zawsze to miejsce wspominałem".

Nie wszyscy synowie Sosnowca rozproszeni po świecie i po Polsce mogą się takim serdecznym umiłowaniem miasta wykazać. Sąd ich o mieście rodzinnym bywa nieraz surowy i bezwzględny. Mówią po prostu: przeklęta dziura.

Być może tkwi w tym ziarenko prawdy: dziur mamy w mieście jeszcze sporo i łatać ich nie potrafimy w odpowiednim tempie. Może po tym niespodziewanym awansie do rzędu miast, mających miejsce w literaturze, obudzą się ambicje miasta i raźniej pójdzie europeizacja Sosnowca, aby w pełni, nie tylko w przenośni literackiej zasłużył na porównanie z Londynem, Paryżem i Wiedniem.

„Sosnowiec jest takim samym miastem jak Paryż.. Londyn... Wiedeń,, bo podobnie jak tamte miasta ma swoje tragedie, swoje blaski i nędze i swoich wielkcih i małych ludzi!..." — kończy Kudelski swoją książkę.

Ta definicja jest w zgodzie z rzeczywistością, choć może zbyt uprościła Kudelskiemu znalezienie frapującego tytułu.

Może nawet „Goniec Warszawski" spojrzy teraz łaskawszym okiem na Sosnowiec, który jest takim sobie miastem...

LUCJAN HORSKI

Tanie wyjazdy

DO ŁOWICZA I MYSZYŃCA

Na święto Bożego Ciała Liga Popierania Turystyki organizuje szereg wycieczkowych pociągów do Myszyńca na Kurpiach. Uczestnicy wycieczek będą mieli możność zwiedzić jeden z najoryginalniejszych ośrodków Polski.

Ponadto w dniu 16 czerwca rb. przyznawana będzie na podstawie kart uczestnictwa LPT. zniżka kolejowa do Łowicza w wysokości 66%



KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

29 Maj — **Niedziela**

Marii Magdaleny

Sławiańskiej Bogusława

Słońca wsch. 3.24, zach 19.48

Księżyca wsch 3.14, zach 19.42

HISTORIA PODAJE:

1453 Zdobycie Konstantynopola przez Turków. Koniec Cesarstwa Bizantyjskiego.

1652 Kozacy zwyciężają pod Batohem.

1784 Upadek Gdańska zdobyw. przez Rosjan.

1861 Zmarł w Paryżu Joachim Lelewel.

PRZYSŁOWIA:

Na św. Magdalenę pogoda
To dla pszczółek wygoda.
Gdy zaś słota — to lichota.

ZŁOTE MYŚLI

Kto chce zupełnie być uszczęśliwionym,
Więcej poczesnym ma być, niż uczonym;
Więcej niech będzie zdrów, niż bogaty,
Więcej o spokój niech dba, niż o intraty

Ks. Naruszewicz „Satyry".

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Sherlock Holmes".
EDEN: „Zaginione miasto".
PATRIA: „Dede".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

Akademia

KU CZCI ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Staraniem par. Akcji Katolickiej Sosnowiec-Pogoń odbędzie się dziś o godz. 5 po poł. w auli gimn. im. Staszica przy ul Żeromskiego uroczysta Akademia ku czci nowokanonizowanego św. Andrzeja Boboli.

Na program akademii złożą się: występy chóru „Harfa" pod dyr. J. Godeckiego, kwartet smyczkowy pod dyr. prof. E. Sieji, melodeklamacja p. Wandy Zillingerówny przy akomp. prof. Z Kuchcińskiego oraz referat pt. „Św. Andrzej Bobola — patronem mocarstwowej Polski".

Akademię zaszczyci swoją obecnością JE ks. biskup dr Teodor Kubina.

Komitet organizacyjny tą drogą serdecznie zaprasza całe społeczeństwo Zagłębia do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystej manifestacji katolickiej.

Wstęp — dobrowolne datki na cele par. Akcji Katolickiej.

× KONFERENCJA DEKANALNA. W czwartek dnia 2 czerwca o godz. 15 odbędzie się w sali Akcji Katolickiej w Dąbrowie zjazd duchowieństwa dekanatu dąbrowskiego.

Teatr miejski w Sosnowcu

W piątek 3 czerwca o godz. 20.30 — jeden gościnny występ teatru Reduta z Warszawy. Dana będzie świetna komedia Gabrieli Zapolskiej pt. „SKIZ" („Gra w miłość").

Reduta jest teatrem objazdowym, składającym się z trzech grup pod kierunkiem znakomitego artysty Juliusza Osterwy. Zespoły Reduty dojeżdżają do wszystkich większych miast naszego kraju, a także i do małych na najdalszych kresach położonych miasteczek, dając wszędzie przedstawienia stojące na najwyższym poziomie artystycznym.

Po wielkim sukcesie komedii Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka" w wykonaniu pierwszej grupy teatru Reduta, ujrzymy teraz drugi zespół tego teatru w „Skizie", doskonałej komedii Zapolskiej, granej obecnie na wszystkich scenach polskich.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 29 bm. godz. 15.30 — „Gałązka rozmarynu" (dla Kopalni Ks. Pszczyńskiego); godz. 20 — „Gałązka rozmarynu"

Poniedziałek 30 bm. godz. 20 — Koncert chórów i orkiestr hutniczych.

Wtorek 31 bm. godz. 19 — „Gałązka rozmarynu" (dla bezrobotnych).

Środa 1 czerwca godz. 20.30—Występ Sióstr Halama

Występ Sióstr Halama

W środę dnia 1 czerwca o godz. 20.30 wystąpią trzy siostry Halama w wieczorze tańców i piosenek. W programie najnowsze kreacje między innymi: Kwiaciarka hiszpańska, Rytm amerykański, 13 cegieł, Riquitta, Awanturnica, Gazeciarz warszawski, Za czym szaleje Ameryka, Wiejska kretynka, Krakowska niedziela, Zalotnica. Bilety w cenie od 1.85 do 7.80 do nabycia w kasie teatru

Jubileusz Józefa Winiaszkiewicza

W czwartek dnia 2 czerwca rb o godz. 20 w teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach odbędzie się jubileusz 30-letniej pracy scenicznej cenionego artysty naszego teatru Józefa Winiaszkiewicza. Odegraną zostanie po raz pierwszy w Katowicach pełna przekomicznych sytuacyj, tryskająca humorem i francuską werwą lekka komedia L. Verneuilla pt. „Musisz być moją".

Do powodzenia tej komedii przyczyni się niewątpliwie świetne tłumaczenie Boya Żeleńskiego, uwydatniające wszelkie walory tego utworu. Wykonawcami ról czołowych będą pp. Irena Brenoczy, Zula Grzymsdnka, Marian Godlewski, Józef Winiaszkiewicz, Stanisław Kostrzewski, Karolina Bulanka. Reżyseruje Marian Godlewski. Bilety do nabycia w kasie teatru. Tel. 324-46

ŚWIADECTWA DOJRZAŁOŚCI W GIMNAZJUM IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO ZRZESZENIA RODZICIELSKIEGO W SOSNOWCU otrzymali: Adamski Euzebiusz, Bartyla Franciszek, Bociąga Ryszard, Cesarz Kazimierz, Grzyb Zygmunt, Łukasik Stanisław, Nowak Kazimierz, Ojczanowski Marian, Osiecki Zdzisław, Pańszczyk Ignacy, Poniewierski Jerzy, Roze Abram, Saczenko Witalij, Stechnik Marian, Suchecki Hersz, Szlezynger-Kałma, Szulc Bolesław, Urstejn Mieczysław, Ziembiński Zenon.

Wyjazd chóru Zagłębiow.

NA ZJAZD ŚPIEWACZY DO GDAŃSKA

Znany z licznych występów i wysokiego artystycznego poziomu chór Związku zawodowego pracowników instytucyj Ubezpieczeń Społecznych oddział w Sosnowcu weźmie udział w wielkim zjeździe śpiewaczym, który odbędzie się w Gdańsku w dniach od 4 do 6 czerwca rb.

Zjazd ten ma być jednocześnie wielką manifestacją kultury polskiej i symbolem nierozerwalnej łączności naturalnego portu polskiego z jego zapleczem Polską.

Chór Ubezpieczalni wyjedzie w składzie ok. 50 osób z dyrygentem prof. A. Sollochem na czele.

Poza obowiązującym programem dla wszystkich uczestników (m. in. chóry mieszane z towarzyszeniem orkiestry marynarki wojennej wykonają „Bałtyk" Maklakiewicza i „O Polsko moja" Tylewskiego), chór sosnowiecki zgłosił jako rzecz popisową „Marsz zbójnicki" Marka, a w dowolnych występach cały program koncertu, w którym m. in. będzie wykonana „Opowieść wschodnia " Prosnaka i prolog z opery „Straszny Dwór" Moniuszki znane zresztą zagłębiowskiej publiczności z ostatniego koncertu chóru w sali gimnazjum Staszica.

Bliższe szczegóły dotyczące zjazdu podamy w swoim czasie.

Walne zebranie

ZWIĄZKU ZAW. PRACOWNIKÓW UMYSŁ. PRZEM. I HANDLU ZAGŁ. DĄBR.

W poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 19 w Sosnowcu (Dom Społeczny, ul. Żytnia 10) odbędzie się walne zebranie członków Związku Zaw. Prac. umysłowych przem. i handlu Zagł. Dąbr. Na zebraniu m. in. zostaną omówione formy organizacyjne Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych i sprawy wzmożenia życia organizacyjnego pracowników umysłowych Zagłębia. Zagadnienia te związane są jak najściślej z polepszeniem dobrobytu świata pracy.

Na zebraniu będą obecni przedstawiciele zarządu głównego Związku na czele z posłem J. Trojokiem z Katowic.

× ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU. W środę dnia 1 czerwca rb. o godz. 17 odbędzie się w Szkole Gospodarczej przy kościółku kolejowym pokaz potraw mlecznych, który przeprowadzi instruktorka szkoły gospodarczej im. Zamoyskiej.

W czwartek dnia 2 czerwca rb. o godz. 16 odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu, ul. 3 Maja 25, ogólne zebranie członkiń Zw. P. D. na którym dypl. kosmetyczka p. Wnukowa, właścicielka gabinetu kosmetycznego „Uroda" w Sosnowcu, wygłosi pogadankę na temat „Kąpiele powietrzno-słoneczne", udzielając równocześnie wskazówek co do racjonalnego pielęgnowania cery latem. Po odczycie odbędzie się pokaz przyrządzania legumin i budyni letnich. Uprasza się członkinie o jak najliczniejsze przybycie.

× DO OBWAŁOWANIA WISŁY. Ekspozytura Funduszu Pracy w Sosnowcu wysyła dzisiaj do robót przy obwałowaniu Wisły w Koziencach 30 bezrobotnych z terenu Sosnowca.

Praca Izby kieleckiej Rzemieślniczej w terenie

Konferencje informacyjne z udziałem radców Izby

Praktyka życiowa wykazuje, że ścisły kontakt wojewódzkiego samorządu rzemieślniczego z ośrodkami w terenie jest konieczny i bardzo pożyteczny. W jednym roku objazdów dokonuje dyrekcja Izby rzemieślniczej, a w drugim roku tę pracę rozkłada się na radców Izby w poszczególnych ośrodkach.

Radcowie sfer niechrześcijańskich mają odbywać także zebrania w swoich ośrodkach, a radcowie chrześcijańscy mają zetknąć się z organizacjami rzemieślniczymi chrześcijańskimi w swoim obwodzie. Sosnowieckie koło ma czterech radców Izby rzemieślniczej i ci będą odbywać konferencje w poszczególnych miejscowościach. Sekretariat opracował następujący plan objazdów i podaje wszystkim rzemieślnikom chrześcijanom do wiadomości w trzecim obwodzie:

Grodziec — 29 bm. godz. 10 rano w straży pożarnej
Wojkowice Komorne — ... czerwca
Siewierz — 10 czerwca
Koziegłowy — 26 czerwca
Myszków — 29 czerwca rano
Żarki — 29 czerwca po południu
Zawiercie — 8 lipca
Pilica — 10 lipca rano
Żarnowiec — 10 lipca po południu
Olkusz — 7 sierpnia
Wolbrom — 14 sierpnia
Ojców — 15 sierpnia rano
Skała — 15 sierpnia po południu
Sławków — 21 sierpnia
Strzemieszyce — 28 sierpnia
Niwka-Modrzejów — 11 września
Ząbkowice — 18 września rano
Dąbrowa Górnicza — 18 września po pol.

Dla Sosnowca i Będzina ustali się terminy w międzyczasie w porozumieniu z organizacjami rzemieślniczymi.

W zebraniach brać będą udział: prezes koła Siłuszek F., radca dyr. Mazur, radca Zając z Będzina, radca Wincenty Woźniak z Dąbrowy. W tych miejscowościach, w których zebrania odbywać się będą rano, rzemieślnicy powinni udać się na nabożeństwo poranne, aby około godz. 10 czy 11 mogli wziąć udział w zebraniach. Leży to w interesie własnym mistrzów, czeladników, zarządów cechów z cechowymi na czele, aby w zebraniach wzięli udział w komplecie.

Omawiane będą zagadnienia organizacyjne, świadczeń, podatkowe, czeladzi, terminatorów, surowców, spółdzielczość, zbyt, targi, rzemiosło legalne i nielegalne, chałupnictwo i inne zagadnienia, które się wyłonią z dyskusji. Ważnym zagadnieniem będzie sprawa organizacji Tow. Rz. Chrześc. W sprawie należytego zmontowania obrad w poszczególnych ośrodkach wyżej wymienionych sekretariat przeprowadzi w drodze korespondencyjnej rozmowy z zainteresowanymi czynnikami i ustali lokal i godzinę zebrań.

Pierwszy wyjazd do Czeladzi

Dnia 20 bm. w Czeladzi w lokalu Związku górników odbyło się pierwsze zebranie wszystkich zarządów cechów z miasta. Udział w zebraniu wzięli: zarząd cechu stolarsko-ciesielskiego, kowalsko-ślusarsko-blacharskiego, szewskiego, rzeźniczego. Organizację zjazdu przeprowadził p. J. Witwicki mistrz stolarski, znany i energiczny działacz na terenie rzemieślniczym, a ponadto pp. L. Miodyński, A. Gruszka, A. Czerny, T. Miodyński, L. Śmieja, L. Oglódek, J. Herman, S. Leszczyński, S. Zawiązalec, J. Sadowski, A. Nowakowski i inni. Obradom przewodniczył starszy cechowy p. J. Witkowski, referaty wygłosili prezes radca Siłuszek i dyr. Wł. Mazur.

Radca Siłuszek mówił o ludziach, stojących na czele rzemiosła i kierujących olbrzymią gałęzią życia rzemieślniczego. Wśród rzesz rzemieślniczych dotąd nie widać poprawy bytu. Warsztaty nie są w stanie modernizować się, udoskonalać, motoryzować, tworzyć spółki i dlatego na rynku handlowym wyręcza naszego rzemieślnika fabryczny zagraniczny kapitał, ... schodzi z dniem każdym do wegetacji. Widzi się w rzemiośle mały zbyt, brak zamówień i brudną konkurencję tak w rzemiośle legalnym, jak i nielegalnym. Wina leży po stronie rzemieślników, bo nie umieją się porozumiewać i konkurować szlachetnie. Poprawę odczuwa się w cechu piekarskim, który jednak ma także ciężkie warunki, podobnie jest w cechu stolarskim, krawieckim, blacharskim, dekarskim.

Dalej mówca ostrzegał przed zbyt pochopnym wyjazdem do COP-u, bowiem główne zapotrzebowanie jest tam na fachowych, wykwalifikowanych metalowców i pracowników drzewnych. Robotnik pomocniczy znajduje się na miejscu.

ZMIANA PRAWA PRZEMYSŁOWEGO

Następnie mówca omówił sprawę zmiany prawa przemysłowego. Po wyjściu nowej ustawy cechy winny organizować się w związki, tworzyć siłę centralną krajową z własną prasą. Do rzemiosła wcielą się obecnie zawody koncesjonowane, jak elektromonterów, kominiarstwo, muszkarstwo i inne. Zmiana prawa przemysłowego czeka na akceptację Senatu.

MAŁA USTAWA SKARBOWA

Od roku 1939 obowiązywać będzie mała ustawa skarbowa. Świadectwa przemysłowe przestaną istnieć. Natomiast każdy rzemieślnik będzie musiał mieć kartę rejestracyjną; wystawiać ją będą zarządy miast i wsi. Każdy rzemieślnik legalny czy nielegalny musi się zarejestrować. Opłata za kartę rejestracyjną wynosić będzie 20 zł. Połowa dochodu z kart przypadać będzie na rzecz gminy, a połowa na Izbę i szkolnictwo zawodowe. Na gminy spadnie ciężar wraz z dochodem, aby na swoim obszarze zarejestrować wszystkich rzemieślników.

Następnie prelegent omówił sprawę podatku przemysłowego od obrotów dla tych rzemieślników, którzy będą prowadzić księgi handlowe; podatek obrotowy będzie niższy. Rzemieślnicy, mający obrotu poniżej 50.000 zł będą płacić obrotowego 1.5 proc. Wreszcie przedstawił mówca działalność Izby rzemieślniczej.

Aby rzemiosło mocniej zespolić i zyskać współpracę wszystkich rzemieślników będzie wydawać Izba czasopismo, dwutygodnik: Rzemiosło Ziemi kieleckiej. Pierwszy nakład wyjdzie w 12.000 egzemplarzy.

KULTURA RZEMIEŚLNICZA

Drugi referat wygłosił radca dyr. Wł. Mazur. Mówił on o kulturze rzemieślniczej.

Po referacie o kulturze rzemieślniczej p. Zawiązalec zwrócił się do prelegenta z prośbą, aby zgodził się na powtórne zebranie ogółu rzemieślników czeladzkich, przed którym jeszcze raz był by ten pożyteczny referat wygłoszony; prosił również o wydrukowanie referatu w fachowej prasie, co przyjęto oklaskami.

W dyskusji zabierali głos pp.: Witwicki, Nowakowski, Zawiązalec, Herman, Kowalczyk, Leszczyński i in. Mówcy poruszyli trudną sytuację miejscowego rzemiosła, sprawę zmiany systemu kształcenia terminatorów oraz szereg innych bolączek.

Na szereg zapytań, jakie padały w toku dyskusji, udzielali wyjaśnień referenci.

Zlot Katolickiej Młodzieży żeńskiej

dekanatu będzińskiego w Sosnowcu

Polskie społeczeństwo katolickie Zagłębia z wielką uwagą i serdeczną życzliwością odnosi się do przygotowań zlotowych Katolickiego Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej dekanatu będzińskiego. Zlot ten, który stanie się manifestacją uczuć religijnych młodzieży zagłębiowskiej, odbędzie się w Sosnowcu w niedzielę dnia 12 czerwca br. Protektorat nad Zlotem raczył objąć J. E. ks. biskup dr Teodor Kubina.

W skład Komitetu honorowego weszli pp.: ks. szambelan Franciszek Gola, ks. Józef Sobczyński, dyrektor Akcji katolickiej, Józef Boxa — starosta powiatowy, Roman Walewski — starosta grodzki, Władysław Kutkowski — prezes Sądu okręgowego, Kazimierz Su-ki — prokurator Sądu okręgowego, płk. Franciszek Smelkowski, Stanisław Łuchowiec inspektor szkolny, poseł Józef Kaczkowski — prezydent m. Sosnowca, Antoni Izydorczyk — prezydent m. Będzina, dyr. inż. Stanisław Gadomski, szambelan Jego Świątobliwości, dyr. inż. Przedpelski, dyr. inż. Ludwik Pirszel, dyr. Anton Sokolski, dyr. Stanisław Grychowski, dyr. inż. Michał Górnicki, dyr. inż. Władysław Jankowski, główny inż. Feliks Frycz, inż. Maria Łukowska — prezydentka Sodalicji Mariańskiej, dyr. Zofia Jaguczańska, inż. Janina Rudzka, mec. St. Gawrońscy, dr Karol Zahora, prezes Stowarzyszenia katolików z wyższym wykształceniem, Janina Bartzówna — generalna sekretarka Akcji katolickiej.

Pracy w Komitecie wykonawczym podjęli się pp.: Zofia Ćwierkowa — przewodnicząca, ks. kanonik T. Jankowski, ks. proboszcz Zawadzki, ks. proboszcz Mach, ks. Kiwacz, dr-stwo Bilikowie, mec. Braunowie, red. Ćwierk, Rowińska, Dobrzańska, Maubergowa, Łogiewa, Witkowska Iza, Wróblewska Zofia, prezeska okręgowa Katolickiego Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej oraz wszystkie oddziały KSMŻ w dekanacie będzińskim.

Zatem w niedzielę dnia 12 czerwca niech całe społeczeństwo Zagłębia złączy się duchem z młodzieżą, która zamanifestuje swoje szczere przywiązanie do wiary ojców.

Program uroczystości podamy w najbliższym czasie.

Nowy zarząd

LEGII INWALIDÓW WOJENNYCH W. P.

W lokalu przy ulicy Żytniej 10 (Dom Społeczny) w Sosnowcu, odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków legii inwalidów wojennych Wojsk Polskich im. gen. J. Sowińskiego kompania w Sosnowcu.

Przewodniczył dr. Edward Maćkow. Po sprawozdaniach prezesa L. Koeniga z ogólnej działalności i sędziego J. Michalskiego z komisji rewizyjnej — wybrany został następujący nowy zarząd: prezes — L. Koenig, członkowie — A. Wiewióra, P. Pełka, J. Krupa i B. Kuzior.

Po wyczerpaniu spraw organizacyjnych — zebranie zakończono.

Kursy społeczne

DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

We wtorek dnia 31 bm. o godz. 19 w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17 a wygłosi VI z kolei odczyt p. Z. Hess, referent Ubezpieczalni Społecznej na temat „Ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia".

Wstęp wolny dla członków Związków wchodzących w skład Międzyzwiązkowej Reprezentacji pracowników umysłowych, dla zgłoszonych imiennie obecność obowiązkowa.

W zaklętej dolinie

AUDYCJA ZAGŁĘBIOWSKA W PONIEDZIAŁEK

Jak już donosiliśmy, w ciągu letniego sezonu zagłębiowskie audycje radiowe odbywać będą w poniedziałki o godzinie 22.05.

Pierwsza taka audycja odbędzie się w poniedziałek dnia 30 bm. Wygłoszona zostanie pogadanka z cyklu: Piękno ziemi olkuskiej. Tym razem będzie mowa o uroczym Ojcowie, tylokrotnie opiewanym przez poetów, a nieco w ostatnich latach zapomnianym przez Zagłębian.

× ZARZĄD SEKCJI RZEŹNICZO-WĘDLINIARSKIEJ przy Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu, zawiadamia, że zebranie członków tejże sekcji odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 15, w lokalu Związku (Dom Społeczny, ul. Żytnia 10, pokój nr. 14). Z uwagi na ważność spraw, zarząd uprasza o obowiązkowe i punktualne przybycie.

Od bata do silnika (IV)

GAZ DO DESKI!

Gdy ci uciekł pociąg i tramwaj a musisz zdążyć do Katowic na pociąg z Poznania, którym przyjedzie twoja „najdroższa ciotuchna" posiadająca m. in. i tę zaletę, że ma 58 lat, kamienicę w Poznaniu, kamienie żółciowe i ciebie, „drogiego siostrzeńca", najbliższego jej krewnego i ewentualnego spadkobiercę jej dwóch czarnych kotów tudzież kamienicy — wsiadasz do taksówki. Wiesz gdzie ją szukać. Naprzeciw wyjścia z peronu rozsiadły się w majowym słońcu leniwie w jednym szeregu, kokietując błyszczącymi ślepiami reflektorów wychodzących pasażerów. Jest ich dwadzieścia cztery. Stoją na zmianę po dwanaście — przez pół doby.

Najistotniejszą częścią składową wozu zarówno ze stanowiska szofera jak i pasażera jest — zegar. Kilometr — złotówka. Jeśli jedziesz — obie strony — wybija tylko 50 groszy.

Ponieważ jazda samochodem jest rzeczą dość przyjemną, szoferzy starają się zwykle przedłużać ci tę przyjemność do granicy wytrzymałości nie tyle opon samochodowych, co portmonetki. Najgorzej, gdy nie znasz miasta. Gdy jesteś cwaniak, spytasz zaraz po przyjeździe byle kogo, jak jest daleko z dworca tam i tam. I już nie dasz się oszwabić. Ale przypuśćmy, że nie jesteś cwaniak i nie spytasz byle kogo o odległość, tylko walisz do pierwszego z brzegu wozu. Wymieniasz miejscowość, względnie ulicę i numer domu.

— A daleko to stąd?

— Nie bardzo, kawałeczek...

Ten kawałeczek może mieć kilometr, a może też mieć ich i pięć. Jedziesz, jedziesz, wóz podskakuje na „kocich łebkach", skręca na lewo, na prawo, znów na lewo — a ty ciągle jedziesz. Wpatrujesz się z nienawiścią w licznik, na którym wyskoczyła już trzecia złotówka. Kiedyś zahypnotyzowałeś pewną 10-letnią dziewicę — próbujesz uczynić to z licznikiem. Myślisz intensywnie i wlepisz ślepie w tarczę zegara, skupiasz cały wysiłek woli na myśli: stój. Już myślisz, że ci się udało tak jak z tą starą panną — i w tej chwili wyskakuje czwarta złotówka. Sięgasz odruchowo do tylnej kieszeni po rewolwer i chcesz krzyknąć: „stój, bo strzelam!" — kiedy wóz, obawiając się widocznie twego rewolweru, którego wcale nie posiadasz — staje. Rzucasz jeszcze raz zegarowi nienawistne spojrzenie — a on uśmiecha się do ciebie kpiąco trzema cyframi: 4,20. Każesz szoferowi zatrąbić (muszą przecież wiedzieć, żeś przyjechał taksówką — a jak na złość nie ma nikogo w oknie), wysiadasz, płacisz za kurs i wchodząc do znajomych, wołasz:

— Ależ to do was daleko!

— Skądże znowu! Mieszkamy przecież w śródmieściu. Stąd do dworca pięć minut drogi.

— Luxtorpedą czy samolotem? — pytasz do cna ogłupiały.

Oczywiście wzięto to za dowcip. Jesteś zły, myśląc z kolei, że to ciebie chcą wziąć na kawał.

— Nie wiem, dlaczego państwo się śmieją. Pytałem całkiem serio. Bo ja jechałem taksówką dziesięć minut.

Okazuje się, że uprzejmy szofer chciał ci, jako przyjezdnemu, pokazać cały Sosnowiec, dlatego jechałeś tak długo...

Trzeba jednak oddać pp. szoferom sprawiedliwość i stwierdzić, że nie wszyscy są tacy „uprzejmi". A wogóle — to nie ma im czego zazdrościć. Dziennie trafi im się dwa, trzy kursy — to wszystko. W mieście — to chociaż jadą na zegar. Ale trochę dalej, do Będzina, Mysłowic czy Katowic — żaden „gość" na zegar się nie zgodzi. Gość się targuje, chodzi od jednego wozu do drugiego, wreszcie godzi taksówkę do Katowic za 7 złotych.

Jeśli szofer jest właścicielem taksówki — można jeszcze wytrzymać. Wprawdzie dochodzą do tego różne świadczenia (świadectwo przemysłowe III kategorii, podatek drogowy, ubezpieczenie, utrzymanie i remont wozu, karta rejestracyjna i t. d.) — ale przynajmniej cały dochód idzie do jego kieszeni. Jeśli szofer jeździ nie swoją taksówką, otrzymuje od właściciela 20 procent zarobku, co miesięcznie wynosi 100—200 złotych. Jeśli więc czasem trochę „nabierze" gościa, trzeba mu to wybaczyć, tym więcej, że mało gości da się nabrać...

Prawdziwą „gratką" dla szoferów są różne uroczystości rodzinne jak: chrzciny, wesela i td. Wtedy można się „odkuć". Bo tak na codzień, to mało jest amatorów jazdy samochodowej. Wolą tramwaj, autobus czy pociąg. Są znacznie tańsze. A dorożki, lub taksówka — to u nas jeszcze zbytek, na który tylko nieliczni mogą sobie pozwolić.

(etwa).

Gdzie spędzić niedzielę?

Bogate Jubileuszowe TARGI KATOWICKIE przez które przewinęło się już dziesiątki tysięcy ludzi, cieszą się nadal niebywałą frekwencją.

Z Targów wynoszą zwiedzający dużo estetycznych wrażeń i korzyści, gdyż są one jedynem źródłem korzystnych zamówień, a bogactwo eksponatów jest bez porównania większe niż w latach ubiegłych. Przeszło kilkuset wystawców bierze udział w tegorocznych Targach to też każdy na Targach znajdzie dla siebie rzecz odpowiednią i pożyteczną.

Do zwiedzania Targów najlepiej nadaje się niedziela, gdyż chcąc zwiedzić Targi trzeba poświęcić parę godzin, jeśli zwiedzający chcą dokładnie przeglądnąć wszystkie stoiska i bogate eksponaty.

Pokaz drobiu i ptactwa domowego trwa jedynie do 29 bm. włącznie (niedziela). Kto go jeszcze nie zwiedził — winien to uczynić jak najprędzej i skorzystać z ostatniej okazji.

A zatem wszyscy w niedzielę spotkamy się na Targach Katowickich.

Szkoła w Kazimierzu

otrzymała od rodziców sztandar

W dniu 26 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru publ. szkoły powszechnej w Kazimierzu. Dzięki inicjatywie i energji Komitetu rodzicielskiego, na czele którego stał p. St. Smolarski, a przede wszystkim ofiarnemu poparciu rodziców, Opieki szkolnej, a nawet, rzec można i całego miejscowego społeczeństwa, w piątym roku istnienia szkoły ufundowano sztandar, którego poświęcenie i przekazanie wypadło nad wyraz podniośle i okazale.

W uroczystości tej wzięły udział kilkutysięczne rzesze ludności. Oprócz miejscowej młodzieży wzięły udział szkoły z Niemców, Porąbki, szkoła nr 2 i hufiec harcerzy ze Strzemieszyc, miejscowe organizacje społeczne, przedstawiciele duchowieństwa, urzędów państwowych, samorządowych, instytucyj prywatnych, oraz tłumnie rodzice dziatwy szkolnej.

Po mszy św. w kościele parafialnym w Porąbce, gdzie ks. proboszcz St. Grzywak dokonał poświęcenia sztandaru, na dziedzińcu szkolnym p. J. Wrześniak imieniem rodziców przekazał sztandar kierownikowi szkoły p. A. Piwowarskiemu, a on z kolei przekazał sztandar dzieciom z poleceniem zapewnienia mu należnej czci. Na zakończenie uroczystości młodzież szkolna urządziła część artystyczną, popisując się brawurowo wykonanym krakowiakiem, trojakiem oraz fantastycznym tańcem motyli. Chór szkolny odśpiewał kilka pieśni, a orkiestra szkolna wykonała pięknie z pewną swadą wiązankę pieśni legionowych oraz oberka Namysłowskiego „Kuba Jurek". Część artystyczną opracowali pp.: Piwowarska M., Jeż A., Słabiak M., Karcz J. i Kopeć M.

Na uwagę zasługuje piękna dekoracja szkoły zaprojektowana przez p. Wacha K. oraz sprawna i sprężysta organizacja całej uroczystości, która spoczywała w ręku p. Jarosa P.

Walne zwycięstwo orkiestry

Koła ZR Sosnowiec-Sielec

Jak już pokrótce donosiliśmy, orkiestra Koła Z. R. Sosnowiec — Sielec zdobyła 1 miejsce na konkursie orkiestr Z. R. okręgu śląskiego w Katowicach. Dziś podajemy bliższe szczegóły.

Dnia 22 bm. tłumy publiczności wypełniły najbliższe uliczki specjalnej muszli dla orkiestr w parku Kościuszki w Katowicach. Tłumy te przyszły posłuchać konkursu orkiestr Z. R. Na konkurs głoszono 24 orkiestry Z. R. Śląska i Zagłębia Dąbr. Dopuszczono tylko 7 orkiestr.

Ciągnięto losy co do kolejności popisów. Orkiestra Z R. z Sielca miała grać ostatnia. Speszyło to orkiestrantów porządnie. Jakże byli uradowani, gdy po odegraniu „Odgłosów ludowych" W. Wilkoszewskiego i „Węgierskiej uwertury" Kelera, usłyszeli niemilknące brawa katowickiej publiczności, a organizator imprezy, prof. państw. Konserwatorium muzycznego p. Turkowski wyraził specjalne swe uznanie za wysoki poziom gry.

W rezultacie orkiestra Z. R. Koła Sielec **zdobyła 1-sze miejsce i puchar przechodni.**

Orkiestra ta powstała dopiero **25 września 1937 r.** i liczy **35 orkiestrantów.** Zasługa jej zorganizowania przypada w udziale **kpt. Gustawowi Zygadłowiczowi,** który nadal czuwa nad jej stroną organizacyjną i materjalową. Szkolenie muzyczne prowadzi **p. Franciszek Szyller.** Orkiestra ta boryka się z trudnymi warunkami finansowymi. Nie było jednak od czasu jej powstania takiego święta państwowego i akademii, w których by nie wzięła udziału.

Uwaga maturzyści!

Akademickie Koło Zagłębian w Krakowie przychodzi Wam corocznie z pomocą przy zapisach i wyborze studjów.

W połowie czerwca rb. urządzamy w Sosnowcu zebranie informacyjne, na którym zainteresowani dowiedzą się o przebiegu studiów na poszczególnych uczelniach i wydziałach oraz o samych zapisach, t. zn. jakie są warunki przyjęcia, jakie dokumenty należy przygotować itp.

W tym celu prosimy uprzejmie wójtów b. klas ósmych o wcześniejsze porozumienie się z nami w sprawie najdogodniejszego czasu i warunków technicznych takiego zebrania. Po porozumieniu się ogłosimy termin w dziennikach zagłębiowskich i za pomocą afiszów.

Zawiadamiamy poza tym, że bardziej szczegółowych wcześniejszych informacji udziela także zainteresowanym już obecnie Koło Zagłębian. Wszelkie zapytania i listy należy kierować na adres: Sekcja Propagandowa Akademickiego Koła Zagłębian w Krakowie, ul. Garbarska 7a.

H. Kucharska, kierowniczka Sekcji Propagandy Akademickiego Koła Zagłębian w Krakowie.

O ukrócenie nadużyć

Z POWROTNYMI BILETAMI 10-DNIOWYMI

Na skutek zarządzenia Ministerstwa komunikacji stosowane są obecnie z dużych miast do licznych miejscowości uzdrowiskowych i letniskowych ulgowe bilety powrotne 10-dniowe ze zniżką około 33 proc. Stwierdzone zostało, że bilety te nadużywane są za pośrednictwem miejscowej ludności, która odkupuje od podróżnych bilety, wykorzystane na przejazd w jedną stronę i następnie sprzedaje je innym podróżnym, wyjeżdżającym z danej miejscowości.

W związku z tym Ministerstwo komunikacji podało do wiadomości zarządów wszystkich uzdrowisk i letnisk, aby wydane zostały specjalne ostrzeżenia pod adresem trudniących się tego rodzaju niedozwolonym procederem oraz tolerującym te nadużycia w celu ich ukrócenia, w przeciwnym bowiem razie Ministerstwo komunikacji zmuszone będzie skasować ulgi, co połączone będzie ze szkodą również dla zainteresowanych letnisk i uzdrowisk.

Ostrzeżenie poborowych

Starostwo grodzkie sosnowieckie przestrzega wszystkich poborowych, którzy mają stanąć przed komisją poborową w Sosnowcu w czasie od 2—21 czerwca 1938 r. przed ewentualnym wyzyskiem ze strony pośredników i pokątnych pisarzy, obiecujących interwencję w sprawach wojskowych u poszczególnych członków Komisji, a zwłaszcza u lekarzy bowiem wszelkie interwencje w tych sprawach są niedopuszczalne, a winni pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

Starosta: R. Walewski.

Robotnicy z Zagłębia nad morzem

W dniu 4 czerwca jedzie pierwszy turnus na obozy wypoczynkowe

W początkach czerwca wyrusza pierwszy turnus robotników na obóz wypoczynkowy zorganizowany przez Ubezpieczalnię w Sosnowcu w Legionowie Morskim w Jastarni. Do organizacji tych obozów w roku bieżącym przyczyniło się wiele zakładów przemysłowych a w szczególności Huta Bankowa Gwarectwo hr. Renard, Solvay, Grodzieckie Towarzystwo oraz szereg drobniejszych zakładów. Tow. „Saturn“ jak już donosiliśmy, otwiera obóz wypoczynkowy dla robotników przy współudziale Ubezpieczalni Społecznej w dniu 5 czerwca w Kamienicy pod Szczawnicą.

Dzięki życzliwemu potraktowaniu przez zakłady przemysłowe inicjatywy i akcji Ubezpieczalni Społecznej w zakresie obozów wypoczynkowych (chociaż nie przez wszystkie zakłady) w roku bieżącym akcja obozów robotniczych obejmie około 4000 osób. Dalekie to jeszcze od ideału, ale niewątpliwie jest dalszym postępem i można już dzisiaj wyrazić przekonanie, iż w roku przyszłym liczba ta podwoi się.

Na pierwszy turnus nad morze jedzie około 130 osób. Kierownikiem obozu w czerwcu będzie p. Mieczysław Łukaszewicz, a w lipcu i sierpniu prof. Rafał Kamiński.

Pobyt na obozach wypoczynkowych pokrywa w połowie uczestnik obozu, w połowie pracodawca, zaś organizację obozu i koszty przejazdu pokrywa Ubezpieczalnia. W ten sposób pobyt 14 dniowy wraz z przejazdem kosztuje pracownika tylko około 20 złotych.

Wielki sukces

POLSKIEGO TENORA WE WŁOSZECH



Jak już donosiliśmy, zdobywca pierwszego miejsca na festiwalu operowym w Medjolanie, nasz rodak, Tadeusz Beval — został zaangażowany na szereg występów w operowych teatrach włoskich z operami „Lucia di Lammermoor“ „Traviata“ i „Cyganeria“.

Występy Tadeusza Bevala cieszą się niebywałym powodzeniem. Dzienniki włoskie „Corriere della sera“ „Il Popolo d'Italia“ „Giornale degli artisti“ itd. piszą z entuzjazmem o sukcesach naszego tenora, m. in. ze śpiewak ten rozpoczął swą karierę w operze warszawskiej kilka lat temu debiutując w sezonie 1934-35 w Halce. Śpiewając w Lugano w „Lucia di Lammermoor“ zdobył sobie całą publiczność włoską i był wywoływany kilkakrotnie przed kurtynę. O występie w „Traviacie“ pisze gazeta „Giornale degli artisti“: Tadeusz Beval, śpiewając partię Alfreda Germonta zwrócił ogólną uwagę dzięki pięknemu głosowi i czystej metodzie śpiewu. Kreował Alfreda po mistrzowsku — na scenie b. sympatyczny. O występach w Cyganerii cała prasa donosi w pełnych uznania słowach dla naszego rodaka.

Po krótkim stosunkowo czasie od wyjazdu Tadeusza Bevala z Polski — od 1936 roku — tenor ten kroczy stale naprzód w swej pewnej karierze śpiewaczej i godnie reprezentuje naszą kulturę za granicą.

Tadeusz Beval, po odbyciu turnee artystycznego po Włoszech wystąpi jeszcze z wielkim koncertem w Medjolanie na Piazza Belgioioso, a następnie w jesieni odwiedzi Warszawę, gdzie wystąpi gościnnie w tamtejszej operze.

Zaznaczyć należy, iż Tadeusz Beval jest absolwentem szkoły śpiewu p. Ewy Horbaczewskiej w Sosnowcu.

Kamienie żółciowe

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. Wątorba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie zioła „Cholekinaza“ — H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fiz. - chem. „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy-Świat 5 oraz apteki i składy apteczne. 2500

Samochody i motocykle dla abonentów radiowych

w akcji premiowej pod hasłem: „W drodze do miliona“

Polskie Radio zbliża się szybkimi krokami **do liczby miliona zarejestrowanych abonentów.** Ten istotnie wielki etap we wzroście liczby — stałych słuchaczy, Polskie Radio chce uświetnić wyjątkowo cennymi i praktycznymi darami i upominkami.

Tym razem szczęśliwemu „jubilatowi“, a więc nowemu abonentowi, którego zgłoszenie w podliczeniu ogólnym zapisane zostanie pod liczbą 1.000.000 — ofiarowanym będzie samochód. Niewątpliwie będzie to dar zarówno wielce cenny, jak praktyczny.

A więc, nie złoty zegarek, jak to było przy rejestrowaniu abonenta nr. 900.000 i jego „settysięcznych poprzedników, lecz **samochód dla abonenta milionowego.** Zresztą jak to się już przyjęło zwyczajowo, szereg innych nowych abonentów, rejestrujących się w ciągu lata roku bieżącego a według numeracji kolejnej, stanowiących najbliższe „sąsiedztwo“ pierwszego „milionera“ — otrzyma w **darze motocykle** lub inne wartościowe upominki.

Zatem z chwilą ogłoszenia akcji pod hasłem „W drodze do miliona“ abonentów, każdy nowozarejestrujący się w ciągu lata roku bieżącego abonent radiowy, jeżeli zawiadomi kartą pocztową Polskie Radio o nabyciu swego pierwszego odbiornika radiowego, może otrzymać jeden z cennych upominków, jako jeden z ogólnej liczby premiowanych nowych abonentów.

Napadnięty przechodzień

strzelił opryszkowi w zęby

Zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę na rozwielmożnienie się wszelakiego rodzaju metów grasujących w centrum Sosnowca Alfonsi, prostytutki — urządzają orgie i bijatyki na głównych arteriach jak ul. 3 Maja, Pierackiego, Małachowskiego, Piłsudskiego i td. Krwawo zakończyło się zajście z szumowinami w ub. piątek w nocy na ul. 3 Maja, obok gmachu poczty.

Około godziny 23 m. 30 jakiś opryszek począł katować prostytutkę, która jęła przeraźliwie krzyczeć. W tym momencie przechodził p. F. z żoną, wracając z kina i słysząc wołanie o pomoc ujął się za katowaną kobietą. Na to tylko widocznie czekał opryszek, który rzucił się na p. F. bijąc go kijem a... dopomagała mu przed chwilą „katowana“ prostytutka. P. F. widząc grożące mu niebezpieczeństwo wyjął rewolwer i strzelił do opryszka tak szczęśliwie, iż kula wybiła mu zęby i utkwiła w szczęce. Opryszek brocząc obficie krwią począł uciekać, schwytał go jednak po drodze patrol policyjny i odprowadził do komisarjatu.

Opryszkowi prawdopodobnie odechce się już na zawsze napadać przechodniów. Jak nie ma innych sposobów, może taka gwałtowna reakcja napadniętych oczyści śródmieście z mętów.

Przemytnik w mundurze kolejarza

przemycał ze swą towarzyszką towar z Niemiec

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odbył się ciekawy proces o przemycanie towarów przez „zieloną granicę“ z Niemiec.

Na ławie oskarżonych zasiedli Kazimierz Jakubowski (bez stałego miejsca zamieszkania) i Irena Jarzyńska z Warszawy.

Jakubowski, karany kilkakrotnie więzieniem za przemyt, uciekł dwa lata temu z więzienia w Lublińcu i zbiegł za granicę. Najpierw przebywał w kilku miastach w Niemczech, później otrzymał pracę w fabryce Diesla w Brukseli. Nawiązał tam znajomość z niejakim Antonim Kłodzińskim, robotnikiem sezonowym, od którego za kilkadziesiąt franków nabył jego książeczkę wojskową.

Za cudzym dokumentem Jakubowski przybył do Polski i zamieszkał u swej rodziny w Kłobucku pod Warszawą.

W stolicy nawiązał znajomość z Jarzyńską i nabył dla siebie mundur kolejarski i razem z Jarzyńską rozpoczął przemycanie z Niemiec do Polski rozmaitych towarów.

Pewnego razu Jarzyńska zatrzymano na dworcu kolejowym w Sosnowcu i w czasie rewizji osobistej znaleziono u niej ukryty pod ubraniem przemyt.

W jakiś czas potem straż celna przychwyciła na dworcu w Warszawie ubranego w mundur kolejarza Jakubowskiego. Skonfrontowana ze sobą para przemytników przyznała się do winy.

W wyniku rozprawy Jakubowski został skazany na rok więzienia, a Jarzyńska na 3 miesiące aresztu, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Ponadto oboje zostali skazani na grzywnę.

W uznaniu zasług

INSP. K. RYCHŁOWSKIEGO

Znany w Zagłębiu Dąbrowskim od wielu lat p. Karol Rychłowski, który przez ostatnie 19 lat był podinspektorem pracy w Sosnowcu przechodzi z dniem 31 bm. na emeryturę.

P. Rychłowski był jednym z twórców pierwszej inspekcji pracy, tworzył jej podwaliny i fundamenty. W ciągu swej 19-letniej pracy p. Rychłowski, stykając się stale z przedstawicielami świata pracy oraz przemysłu, swym taktem i bogatym doświadczeniem przyczyniał się do likwidacji zatargów i usuwania zadrażnień, jakie niejednokrotnie powstawały między obu stronami.

Nic też dziwnego, że insp. Rychłowski cieszył się pełnym zaufaniem i poważaniem we wszystkich sferach.

Pracę insp. Rychłowskiego na tak trudnym i odpowiedzialnym stanowisku oceniły również jego władze zwierzchnie, czego widocznym dowodem jest awansowanie insp. Rychłowskiego do VI kategorii.

Pisząc o pracy p. K. Rychłowskiego na stanowisku zastępcy inspektora pracy niespełna w ciągu 19 lat w Sosnowcu, wspomnieć trzeba również, o tym, że poprzednio przez około 20 lat pracował w charakterze sztygara i starszego sztygara na kopalni „Wiktor“ w Małowicach, gdzie również cieszył się opinią doskonałego pracownika, a przede wszystkim ceniony był jako człowiek wielkich zalet.

Z chwilą przejścia na emeryturę, życzymy p. K. Rychłowskiemu, aby przez długie lata korzystał z zasłużonego odpoczynku w zdrowiu i szczęściu.

—ooo—

✕ ZPOK ODDZIAŁ W SOSNOWCU, zawiadamia, że we wtorek, dnia 31 bm. o godz. 19-ej odbędzie się w Ratuszu zebranie miesięczne. — Wszystkie członkinie proszone są o przybycie.

SPORT

REKORD EUROPY MODELU LATAJĄCEGO W POZNANIU

Na lotnisku cywilnym w Poznaniu odbyły się zorganizowane przez poznański obwód miejski LOPP zawody modeli latających. W czasie tych zawodów uzyskany został rekord europejski. W konkursie modeli dowolnych kadłubowiec 18-letniego poznańczyka Emeryka Nowickiego przebywał w powietrzu 1 godzinę i 11 minut, bijąc tym samym dotychczasowy rekord europejski Niemca Lipmana, który wynosił 1 godzinę i 8 minut.

OBÓZ DLA PIŁKARZY ROZPOCZĘTY

W Wągrowcu rozpoczął się treningowy obóz piłkarski dla 15 zawodników wyznaczonych na wyjazd do Strassburga. Kierownikiem obozu jest mgr T. Foryś, trenerem p. Spojda.

Wyjazd nastąpi 2 czerwca w południe. Drużyna wyjedzie z Poznania o godz. 14.25, będzie w Berlinie wieczorem, a do Strassburga przybędzie wagonem sypialnym 3 czerwca rano. Mieszkanie będzie w miejscowości Selestat (40 km od Strasburga). Kierownikami drużyny będą pp. Kałuża, Przeworski i Mallow, a dwaj ostatni wezmą także udział w kongresie FIFA 2—3 czerwca w Paryżu.

MECZ PIŁKARSKI REPREZENTACYJ SZKOLNYCH

Dzisiaj o godz. 17 odbędzie się na stadionie miejskiego PW i WF w Sosnowcu (Aleja) mecz piłkarskich reprezentacyj szkolnych Sosnowca i Dąbrowy.

MISTRZOSTWA SZACHOWE RIOK

W ub. niedzielę sekcja szachowa przy RIOK oddz. Sosnowiec zakończyła turniej szachowy o mistrzostwo Rob. Inst. Ośw. i Kult. im Stefana Żeromskiego w pojedynkach o nagrody na rok 1938 Do zawodów przystąpiło 18 zawodników. Mistrzem RIOK-u został Antoni Pierzchajło na 17 pkt możliwych — 16 partyj wygranych, zdobywając I nagrodę statuę z zegarem, II — Władysław Markiewicz 15 pkt. nagroda komplet przyborów na biurko, III — Tadeusz Wawro 12½ pkt — nagroda książka szachowa. Gra turniejowa na wysokim poziomie; kierownictwo turnieju sprawne.

DEFICYTOWY MECZ O PUCHAR P. PREZYDENTA

Mecz o puchar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej rozegrany w Sosnowcu pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Zagłębia, zakończony zwycięstwem Łodzi w stosunku 4:3, przyniósł deficyt w wysokości zł 100. Dochód brutto wyniósł zaledwie zł 850. niedobór pokryje PZPN.

O należyty stan nieruchomości w Sosnowcu

Zarządzenie starosty grodzkiego

Pisaliśmy już o energicznej akcji, jaką wszczęły władze administracyjne i samorządowe, celem doprowadzenia miast i osiedli do odpowiedniego stanu porządkowego i sanitarnego.

Akcję tę omówiono ostatnio szczegółowo w Kielcach na konferencji starostów i prezydentów miast.

Obecnie władze administracyjne i samorządowe wydadzą szereg zarządzeń o doprowadzeniu do odpowiedniego stanu nieruchomości.

Pomimo zarządzeń i przepisów wiele nieruchomości w Sosnowcu znajduje się jeszcze w stanie, urągającym elementarnym wymogom porządku i higieny.

W związku z tym starosta grodzki sosnowiecki p. Walewski zwrócił się z wezwaniem do wszystkich właścicieli nieruchomości o przestrzeganie obowiązujących przepisów, a mianowicie:

1) bramy wejściowe i wjazdowe, klatki schodowe, tudzież wejścia do suteren i piwnic należy utrzymywać stale w należytej czystości;

2) w każdej posesji winien znajdować się śmietnik, mocno i szczelnie zbudowany i zaopatrzony w ruchomą, łatwo odmykaną, jednak szczelnie przylegającą pokrywę;

3) miejsca ustępowe przeznaczone do ogólnego użytku winny być stale utrzymane w porządku i dezynfekowane;

4) podwórza przy ulicach o nawierzchni gładkiej (kostka, klinkier, beton) winny posiadać nawierzchnię twardą, nieprzepuszczalną (asfalt, beton, terakota, kostka na cemencie klinkiernana smole), przy innych zaś ulicach conajmniej wybrukowane;

5) nieczystości płynne (pomyje, mydliny itp.) winny być odprowadzone do kanałów, a w realnościach nieskanalizowanych do dołów kloacznych; nieczystości te nie mogą być odprowadzane ściekiem otwartym ani w obrębie posesji, ani też wypuszczane na ulicę.

Po rozplakatowaniu w mieście zamieszczonego powyżej zarządzenia, co nastąpi w najbliższych dniach, zalecenia wymienione w punktach 1—3 winny być bezwzględnie wykonane w ciągu 5 dni, licząc od dnia ogłoszenia, prace zaś nad wykonaniem zarządzeń wymienionych w punktach pozostałych winny być do tego terminu rozpoczęte, w wypadku bowiem ujawnienia przez lotne komisje sanitarne faktów niezastosowania się do wyżej wymienionych wskazówek, winni będą z całą surowością pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Powiesił się w podpalonej stodole

Niezwykłe samobójstwo młodego wieśniaka

W niezwykły sposób pozbawił się życia 25-letni mieszkaniec Sączowa, kawaler **Stanisław Machura.**

Machura mieszkał ze swymi braćmi, w domu pozostawionym im przez zmarłego ojca.

Onegdaj po południu, gdy domownicy znajdowali się w polu, Machura udał się do stodoły, **podpalił ją,** a następnie **powiesił się na sznurze.**

Gdy płomienie ogarnęły stodołę, pracujący w polu pospieszyli na ratunek. Po otwarciu drzwi płonącej stodoły dostrzeżono wiszącego na sznurze Machurę którego zaczęły obejmować już płomienie.

Denata odcięto i wyniesiono na podwórze. Wszelki ratunek okazał się jednak już bezskuteczny, bowiem młody **wieśniak poniósł śmierć** wskutek uduszenia.

Ogień z trudem ugaszono.

Niezwykłe samobójstwo Machury wywołało duże wrażenie wśród mieszkańców wsi i okolicy.

Podobno przyczyną samobójstwa Machury była przewlekła choroba żołądka.

Dzisiaj siedem gonitw

na torze wyścigowym w Katowicach

W niedzielę 29 bm. w 10 dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozegranych zostanie **siedem gonitw,** jedna z płotami, jedna z przeszkodami oraz pięć płaskich, z tych najciekawiej zapowiada się imienia inż. Jana Grabowskiego o nagrodę 1500 zł. na dyst. 2200 mtr. z faworytem Nordem na czele. Jeździec konia zwycięzcy otrzyma upominek od Towarzystwa.

Jak się dowiadujemy Wspólnota Interesów zamierza ofiarować odpowiednią nagrodę do jednej z gonitw dla biegu dla koni na podkowach „Batory". Termin powyższego biegu podamy do wiadomości.

Początek gonitw o godz. 15.30 bez względu na pogodę.

Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień 29 bm. Judica — st. „Iwno" NN; Sulimka — P. Mencel NN; Harcerz — K. Rościszewskiego NN; Arkadia — inż. W. Michalskiego NN; Prut — K. Reiznera NN; Hulanka II — K. Bylczyńskiego j. Rutkowski II.

Płoty — dystans ok. 2800 mtr.; nagroda 400 zł.: Hakata — L. J. bar. Kronenberga chł. Paliński; Alerte — inż. H. Pomernackiego NN; Czarnobrewy — st. „Iwno" NN; Cross Country — M. Mrugaszewskiej j. Gryza; Nounoutte — inż. Michalskiego j. Kurowski; Tabarin — W. Bobińskiego j. Wojtkowiak; Guldynka — K. Bylczyńskiego j. Grzanka; Emir IV — K. Wąsowicza NN.

Płaska — dystans ok. 2100 mtr., nagroda 600 zł.: Bystrzyca — M. P. Mencel NN; Laufer II — st. „Iwno" NN; Neftis — M. P. Mencel NN; Kapuś — L. J. bar. Kronenberga j. Rutkowski I; Dora — A. Mieczkowskiego j. Kloszewski; Fifikus — K. Rościszewskiego — NN.

Przeszkody — dystans ok. 3600 mtr. Nagroda 600 zł.: Admonicja — St. Frydera NN; Harcerz — K. Rościszewskiego NN; Prut — K. Reiznera NN; Hakata — L. J. bar. Kronenberga chł. Paliński; Król Herod — E. Tudzińskiego chł. Kolago; Hamlet II — inż. W. Michalskiego NN; Nurt — K. Endera NN; Saturn — W. Bobińskiego j. Wojtkowiak;

Płaska — im. Jana Grabowskiego — dystans ok. 2200 mtr. Nagroda 1500 zł.: Kańciarz — L. J. bar. Kronenberga j. Rutkowski I Algier — dr. J. Schlingmanna NN; Nord — W. Bobińskiego i J. Turno ż. Czernuszenko; Margas — st. „Zygmunt" NN; Avila — dr. J. Schlingmanna NN; Kiwi — dr. J. Schlingmanna NN;

Płaska dodatkowa, dystans ok. 1800 mtr. — nagroda 400 zł.: Tanagra III — St. i F. H. Karlinger j. Kłoszewski; Andrus — st. „Iwno" chł Owecki; Kalfon — L. J. bar. Kronenberga j Rutkowski I; Czarna Pani — st. „Iwno" — chł. Owecki; Destar — Wł. Hrycyka j. Kondraciak; Chmura — st. „Bończa" NN; Fifikus — K. Rościszewskiego NN; Ijola — St. Frydera NN.

Płaska — dystans ok. 1800 mtr. — nagroda 600 zł.: Cross Country — M. Mrugaszewskiej chł. Sokołowski; Garuffa — st. „Bończa" NN; Moutarde — st. „Zygmunt" NN; Palier — E. Meissnera NN; Ever More — K. Rościszewskiego NN; Aze — St. i F. H. Karlinger j. Kłoszewski; Etna III — R. Wolkowicza NN.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **MIĘDZYSZKOLNA KOMISJA POROZUMIEWAWCZA** ofiarowała zamiast wieńca na grób śp. ks. prałata Franciszka Zientary zł 25 na Fundusz zapomogowy polskiej kasy chrześcijańskich pożyczek bezprocentowych „Chrześcijańska pomoc" w Zawierciu. Dodać należy, że chrześcijańska pomoc rozwija się bardzo pięknie, zdobywając wciąż nowych członków i w ten sposób przychodzi z pomocą drobnym rzemieślnikom i kupcom polskim.

× **POBICIE NOŻEM.** Onegdaj zgłosiła się do komisariatu PP w Zawierciu Polewczak Zofia ul. Ciągowska 2 i zameldowała o pobiciu jej nożem przez Marcinkowskiego Jana, zam. przy ul. Podkądzielowej. Policja prowadzi dochodzenie.

× **CZARNA LISTA NR 3.** Przypomina się wszystkim, którzy nie spełnili swego obowiązku ogólnospołecznego i nie wpłacili na pomoc zimową bezrobotnym, że w dniu 31 bm. zostanie rozplakatowana w Zawierciu czarna lista nr 3.

× **WALNE ZEBRANIE ZPOK.** Dziś o godz. 11 w południe odbędzie się walne doroczne zebranie Związku pracy obywatelskiej kobiet w Zawierciu. O liczne i punktualne przybycie uprasza zarząd.

× **OBRADY B. ABSOLWENTÓW SZKOŁY HANDLOWEJ W ZAWIERCIU.** Dziś o godz. 11 w południe odbędzie się walne nadzwyczajne zebranie b. absolwentów szkoły handlowej Stow. kupców polskich. Ze względu na ważne sprawy konieczne liczne i punktualne przybycie.

Kino „STELLA" — Motyl hiszpański.

Walka ze szkodnikami leśnymi

Ciekawy wynik konferencji w Olkuszu

W Olkuszu odbyła się konferencja w sprawie walki ze szkodnikami leśnymi. Wzięli w niej udział komisarz ochrony lasów z Częstochowy, przedstawiciele większych majątków leśnych i nadleśniczowie lasów. Na konferencji przewodniczył p. starosta **Brzostyński.**

Po zreferowaniu całokształtu sprawy przez referenta karnego starostwa mgr **Niewidomskiego,** uzgodniono środki dla zapobieżenia nagminnemu szkodnictwu i nielegalnemu zaopatrywaniu się w drewno opałowe. Jako zasadę przyjęto odpracowywanie odpowiedniej ilości dniówek, względnie wykonanie pracy na rzecz wzamian za zapłatę za drewno lub produkty leśne. Osobom biednym i niezdolnym do pracy drewno wydawane będzie bezpłatnie. Przeciwko tym, którzy zaopatrywać się będą w drewno w drodze nielegalnej lub złośliwie niszczyć lasy, jako przestępcom leśnym **stosowane będą surowe kary.**

Poza tym postanowiono wprowadzić t. zw. roki karno-administracyjne w poszczególnych punktach powiatu.

Na konferencji stwierdzono, że masowi szkodnicy leśni rekrutują się spośród całej ludności pracującej fizycznie i zamieszkującej w sąsiedztwie lasów, natomiast w mniejszym stopniu szkodnikami są bezrobotni, którzy zaopatrywani są w drewno opałowe przez komitety bezrobocia bezpłatnie.

KRONIKA OLKUSZA

Matkę z pięciorgiem dzieci

WYRZUCONO SIŁĄ Z MIESZKANIA DO LASU

Współwłaścicielka domu na kolonii Miedawa pod Sławkowem, **Julia Skubis,** nie mieszkająca z mężem, przy pomocy swych krewnych ze Sławkowa, siłą **usunęła z mieszkania swoją lokatorkę, Kasprzycką z pięciorgiem dzieci.**

Rodzina ta zmuszona była kilka nocy i dni, pomimo chłodu i deszczu **przebywać w pobliskim lesie pod gołym niebem.**

Do opróżnionego w ten sposób mieszkania wprowadził się niezwłocznie krewny Skubisowej, niejaki Baran ze Sławkowa.

Działo się to podczas nieobecności Kasprzyckiego, któremu zagrożono, aby się nie ważył interweniować pod groźbą pobicia przez podburzoną przez Skubisową jej rodzinę.

Kasprzyccy mają zapłacone mieszkanie u Skubisowej z góry do 28 czerwca r. b.

× **MATURZYSTKI.** Gimnazjum żeńskie koła PMS w Olkuszu ukończyły w tym roku: Hanna Adamczewska, Wanda Czarnecka, Kazimiera Chwaścikówna, Wanda Gawlikówna, Maria Grabińska, Leokadia Gwiazdówna, Wanda Lubodziecka, Maria Łapińska, Irena Sendrówn i Irena Świątkowska.

× **MATURZYŚCI** gimnazjum męskiego im. Kaz. Wielkiego w Olkuszu: Stanisław Bogdalin, Stanisław Cembrzyński, Alfred Fyałkowski, Hipolit Choetel, Tadeusz Kamiński, Lucjan Kobiński, Andrzej Kozłowski, Jerzy Kubiczek, Mieczysław Kuchażański, Roman Misiowiec, Kazamierz Muszyński, Stanisław Nowak, Jerzy Piechowicz, Ezefiel Ręczka, Władysław Słomski, Mieczysław Szostek, Antoni Tylec, Aleksander Voydt, Józef Włodecki.

× **ZJAZD DELEGATÓW ZW. STRZEL.** Dziś przed południem odbędzie się w Olkuszu (sala gimn. szkoły powsz. nr 1) doroczny zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego pow. olkuskiego.

„ORZEŁ" — Panowie z towarzystwa.

Żona... na piątek

Ciekawe zwyczaje

WŚRÓD LUDÓW ŚWIATA

Ogólnie jest wiadomym, że monogamia nie jest jedynym rodzajem małżeństwa, oraz, że wielożeństwo było u szeregu ludów czymś naturalnym. Jako forma współżycia rodzinnego jest wielożeństwo, jak wiemy, jeszcze nawet dzisiaj rozpowszechnione wśród wielu plemion i narodów tak cywilizowanych, jak i barbarzyńskich.

Murzynki z nad brzegów jezior środkowej Afryki oburzone były, dowiedziawszy się, że w Anglii mężczyzna może mieć tylko jedną żonę a wódz Weddahów cejlońskich zgorszył się tym „barbarzyńskim" zwyczajem do tego stopnia że postanowił izolować się możliwie najwięcej od wpływów europejskich. Prawdopodobnie więcej zrozumienia miałby dla mieszkańców gór Tybetu, między którymi rozpowszechnione jest wielomęstwo, a złamanie wierności przez mężczyznę jest uważane za wielkie przestępstwo i bardzo surowo karane. Kobietom w tym względzie pozostawia się niemal całkowitą swobodę.

Możnaby przypuszczać, że jednożeństwo, — wielożeństwo i wielomęstwo ze wszystkimi swymi odmianami wyczerpują już wszystkie formy legalnego współżycia, że trudnoby w tym zakresie stworzyć coś nowego. Przeczy jednak temu zwyczaj rozpowszechniony u jednego ze szczepów afrykańskich, a zaobserwowany przez angielskiego uczonego.

Małżeństwo zawiera się tu mianowicie tylko na kilka dni w tygodniu, zwykle na cztery — często na jeden lub dwa i jest to, jak mówią, zwyczajem najlepszych, najbogatszych rodzin.

W ciągu pozostałych dni, żona uważa się za zupełnie niezależną kobietę i może robić wszystko, co się jej tylko podoba.

Zapisz się na członka
P. M. S.

OBWIESZCZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu

podaje do wiadomości ubezpieczonym i członkom ich rodzin, że od czerwca br. będzie pomoc lekarsko - dentystyczna w prywatnych gabinetach następujących lekarzy dentystów:

OBWÓD „SOSNOWIEC"

Lekarz Dentysta Benzefowa Teresa Sosnowiec, Deblińska 7 m. 19

przyjmuje od dnia 7 czerwca br. w godzinach od 9—11, od 14.30—15.30 i od 19—20 ubezpieczonych oraz ich rodziny zamieszkałych przy ulicach: Aleja Mireckiego do przejazdu kolejowego, Betonowa, Bandurskiego, Ciasna, Grabowa, Konrada, Kotlarska, Kordonowa do Wysokiej, Leśna, Leszno, Moniuszki od Alej do Grabowej, Kilińskiego, Królewska, Miła, Nowa, Niecała, Obchód, Płocka, Promyka, Przejazd, Prosta, Piłsudskiego od tunelu do Grabowej, Stara, Sąsiedzka, Szczodra, Szewska, Składowa, Swobodna, Sobieskiego, Topolowa, Wiejska, Władysława, Zakręt, Sienkiewicza, Pańska, Biała, Ostrogórska, Kowalska, Prez. Mościckiego, Jagiellońska, Wspólna, Dekierta, Teatralna, Kołłątaja, Czysta, Krzywa, Sadowa, Towarowa, Graniczna, Naftowa, Deblińska, Piłsudskiego do wiaduktu kolejowego, Chłodna, Jasna, Legionów od Nr 1 do 8 włącznie, Modrzejowska, Małachowskiego, Pierackiego, Targowa, Warszawska, Zygmunta, Żórawia, 1-go Maja, 3-go Maja do Małachowskiego, Głowackiego.

Lekarz Dentysta Sulimierski Jan, Piaski Piłsudskiego 4

przyjmuje od dnia 1 czerwca br. w godzinach od 8—10 ubezpieczonych i ich rodziny zamieszkałych przy ulicach: Kol. Piaski, Brazylia, Szyb Wentylacyjny (pod Będzinem), Szyb Julian.

Lekarz Dentysta Raźniewska Halina, Niwka 1-go Maja 23

przyjmuje od dnia 1 czerwca br. w godzinach od 8—11 ubezpieczonych i ich rodziny zamieszkałych przy ulicach:
1-go Maja od Nr. 31 do Nr. 125, Sienkiewicza, strona północna, Czarna, Stawowa, Piłsudskiego, Cegielniana, Staszica, Piaskowa, Robotnicza, Pierackiego, Peowiacka, Spytkowskiego, Wąska, Kręta, Kopalniana, Kol. Okrzejówka, Narutowicza, Bobrek, Brzozowa, Jaworowa, Górnicza, Prez. Mościckiego, „Klimontów", Daszyńskiego od Nr. 1 do Nr. 4, Kol. Orion, Sosnowiec, Lepianki, Modrzejów, Wygoda, Wysoki Brzeg, Niedzieliska, Dąbrowa Narodowa, Bór, Jęzor, Kościuszki w Niwce, Limanowskiego w Niwce, Boczna w Niwce, Przejazd w Niwce, Dojazd w Niwce, Mickiewicza w Niwce, Mysłowicka w Niwce, Słowackiego w Niwce Nry parzyste, 1-go Maja do Nr. 34.

OBWÓD „BĘDZIN"

Lekarz Dentysta Sztokband Dawid, Będzin Małachowskiego 3

przyjmuje od dnia 1 czerwca br. w godzinach od 9—10 i od 16—17 ubezpieczonych oraz ich rodziny zamieszkałych przy ulicach:
Kościuszki, Chemiczna do przejazdu kolejowego, Dojazdowa, Rzeczna, Narutowicza, Małobądzka do elektrowni, Nadbrzeżna, Szkolna, Folwarczna, Głowackiego, Sielecka, Zagórska, Łąki Zagórskie, Modrzejowska od Nr. 67 do Nr. 95 i od Nr. 56 do Nr. 68, Piłsudskiego, Małachowskiego od Nr. 15 do Nr. 39 i od Nr. 32 do Nr. 58, 1-go do Nr. 96, Górnicza, Wilcza, Kamienna, Boczna, Przeczna, Kamionka, Promyka, Sienkiewicza, Kopernika.

Lekarz Dentysta Miszewska Melania, Będzin Małachowskiego 6

przyjmuje od dnia 1 czerwca br. w godzinach od 8—9 i od 17—18 ubezpieczonych i ich rodziny zamieszkałych przy ulicach:
Okrzei do Nr. 40 i Nr. 19, Mostowa, do Nr. 27 i Nr. 16, Mostowa Boczna, Kołłątaja, Sobieskiego, Roja, Ogrodowa, Sączewskiego, Krakowska, Gzichowska, Brzozowicka, Polna, Kilińskiego, Siemońska do Wiejskiej, Grodziecka do domu Tolla, Grobla, Podzamcze, Bóżnicza, Zamkowa, Browarna, Prez. Mościckiego, Czeladzka, Zawodzie, Rybny Rynek, Rybna, Podwale, Zawale, św. Jana, Zaułek, Modrzejowska od Nr. 1 do Nr. 65 i od Nr. 2 do Nr. 56, Jasna, Podjazdie, Potockiego, Plac 3-go Maja, Boczna, Plebańska, Podgórska, Góra Zamkowa, Górna.

Lekarz Dentysta Bitny-Szlachta Maria, Czeladź Szpitalna 3

przyjmuje od dnia 1 czerwca br. w godzinach od 8.30—19.30 ubezpieczonych oraz ich rodziny zamieszkałych przy ulicach:
Borowa, Strzelecka, Milowicka od Nr. 61, Niecała, Nowa, Nowopogońska, Polna, Reymonta od Nr. 37, Zacisze, Ślepa, Lotnicza, Szopena, Łączna, Wjazdowa, Moniuszki, Topolowa, Mostowa, Zielona, Kol. Saturn, Cmentarna, Elektryczna, Grodziecka, Kacza, Kilińskiego, Kościelna, Krótka, Modrzejowska, Mysłowicka, Niwa, Narutowicza, Parkowa, Ks. Klenkowskiego, Pierackiego, Plac 11 Listopada, Podwalna, Poprzeczna, Przełajska, Reymonta od Nr. 1 do Nr. 37, Rynkowa, Sobieskiego, Nowa Kolonia, Miła, Górnicza, Staszica, Szpitalna, Wałna, Wąska, Wesoła, Żabia, Żwirki i Wigury, Ogrodowa, Słoneczna, Cicha, Żytnia, Milowice od Nr. 1 do 61, Kol. Madera.

OBWÓD „DĄBROWA"

Lekarz Dentysta Łebkowska Mieczysława, Dąbrowa Sobieskiego 23

przyjmuje od dnia 1 czerwca br. w godzinach od 8—9.30 i od 17—18 ubezpieczonych oraz ich rodziny zamieszkałych przy ulicach:
Okrzei do ulicy Staszica, Mydlice, Kadrowa do granicy Dąbrowy, Graniczna do Żwirki i Wigury, Krakowska do cegielni Zagórskiego, Żwirki i Wigury, Staszica, Mostowa (część), Wąska, Szkolna, Środkowa, Cynkowa, Kolejowa, Paryska, Graniczna (reszta), Wiejska i domy po lewej stronie Przemszy, Szopena od Nr. 1 do Nr. 39 i 60, Okrzei od Nr. 1 do 40 i 49, Dąbrowskiego od 3-go Maja (parzyste), Sobieskiego od Nr. 11 wzwyż, Łukasińskiego, Żeromskiego, Sienkiewicza.

Lekarz Dentysta Zylbersztak Romana, Ząbkowice Kościelna dom Klimczyka

przyjmuje od dnia 1 czerwca br. w godzinach od 8.30—10 ubezpieczonych oraz ich rodziny zamieszkałych przy ulicach:
Piekło, Marianki, Pogoria, Mierowizna, Tuczna Baba, Antoniów, Starosiedle, Ujejsce, Wygiełzów, Piła Ujejska, Pierkowskie, Kostury.

Lekarz Dentysta Czarnecka Karolina, Strzemieszyce Piłsudskiego

przyjmuje od dnia 1 czerwca br. w godzinach od 9—10 i od 18—19.30 ubezpieczonych oraz ich rodziny zamieszkałych przy ulicach:
Sulno, Jawki, Szosowa, Dąbrowska, Długa, Kol. Przełajka, Grabocin, Wojchowizna, Pilicka, Sławkowska, Kol. Anna, Rawa, Żakawie, Świerczyna, Kazdębie, Lipówka, Łosień, Krańkówka, Grabie, Łęka.

OBWÓD „ZAWIERCIE"

Lekarz Stomatolog Dr. Niedzwiedzki Aleksy, Zawiercie Szymańskiego 15

przyjmuje od dnia 1 czerwca br. w godzinach od 8—10 we wtorki, czwartki i soboty, i w godzinach od 17—19 w poniedziałki, środy i piątki ubezpieczonych oraz ich rodziny zamieszkałych przy ulicach:
Żelazna, Kasprowicza, Michała, Paderewskiego, Staszica, Batorego, Orzeszkowej, Sosnowa, Spokojna, Smutna, Grzybowa, Amatorska od Żelaznej do Sienkiewicza, Polska od Żelaznej do Sienkiewicza, Warszawska od Żelaznej do Sienkiewicza, Sawickiego od Żelaznej do Sienkiewicza, Równa od Żelaznej do Sienkiewicza, Zaporowska od Żelaznej do Sienkiewicza, Mylna od Żelaznej do Sienkiewicza, Senatorska od Kijowskiej do Sienkiewicza, Sienkiewicza od Polskiej do Pierackiego, Cmentarna, Podleśna, Pszczelna, Daszyńskiego, Czysta, Kupiecka, Piekarska, Spacerowa, Sowia, Kilińskiego, Mostowa, Furmańska, Pulawskiego, Przeczna przy Wroniej, Niecała, Chmielna, Wronia, Pomorska, Słowackiego, Jagiellońska, Grunwaldzka, Składowa, Kijowska, Konopnickiej, Krakowska, Kraszewskiego, Mickiewicza, Amatorska od Żelaznej do Konopnickiej, Tylna od Żelaznej do Kijowskiej, Równa od Żelaznej do Wodnej, Sawickiego od Żelaznej do Konopnickiej, Warszawska od Żelaznej do Konopnickiej, Zaporowska od Żelaznej do Kijowskiej, Senatorska od Kijowskiej do Piłsudskiego, Okólna, Piękna, Przechodnia, Wenecka, Wodna, Zimna, Stalowa, Polska od Żelaznej, Zielona oraz wsie: Blanowice, Bzów, Fugatówka, Kromołów, Łośnice, Markowizna, Marzerowizna, Piecki Warty, (Piłsudskiego — Kromołowska, Topolowa i inne), Pomrożyce, Skarżyce, Morsko, Wierczki, Wydra, Żuzanka, Bohuna, Brzozowa, Czysta, Dojazd, Grabowa, Jasna, Kmicica, Klonowa, Korfantego, Krótka, Krucza, Limanowskiego, Morska, Piwna, Pastewna, Próżna, Szeroka, Smutna, Skrzetuskiego, Topolowa, Topiel, Tylna, Wołodyjowskiego, Wołowa, Wierzbowa, Zaparkowa, Zaułek, Zgoda.

Lekarz Stomatolog Dr. Niedzwiedzki Aleksy, Cementownia—Wysoka dom fabryczny PCK.

przyjmuje od dnia 1 czerwca br. w godzinach od 8—9.10 w poniedziałki, środy i piątki i od godziny 14—15.10 we wtorki, czwartki ubezpieczonych oraz ich rodziny zamieszkałych przy ulicach:
Chruszczobród, Ciągowice, Głazówka, Hutki, Kąty-Podlesie, Kąty-Bory, Kazimierówka, Łazy, Młynek, Mitręga, Niegowonice, Pasieki, Rokitno-Szlacheckie, Turza, Wysoka, Wiesiółka, Wały, Grabowa, Kuźnica.

Lekarz Dentysta Szpalerska Wiera, Myszków Kościuszki 111

przyjmuje od dnia 1 czerwca br. w godzinach od 9—10 i od 18—18.30 ubezpieczonych oraz ich rodziny zamieszkałych przy ulicach:
Myszków, Czarna Struga (Jagodziny), Ciszówka, Dębina, Franułka, Gruchla, Kol. Pohulanka, Kol. Ciszówka, Leśnia, Mijaczów, Nowo powstała kol. Pohulanka, Stary Myszków, Smudzówka, Papiernia, Bory, Będusz, Mijaczów, Michałów, Osiek, Polonia, Postęp, Stara Huta, Pustkowie Mijaczowskie, Pustkowie Będuskie, Pustkowie Lgockie, Gmina Rudnik Wielki, Gmina Poraj, Jastrząb, Kusznica Wielka i Mała, Gięzyn, Masłoński Piec, Choroń, Zaborze, Mysłów, Koziegłówki, Osądzarki, Jawornik, Helenówka, Czarna Struga, Połomin, Nowa Wieś, Dzierżno, Ostrów, Żarki — Kolonia Letniskowa, Przybynów, Wysoka Lelowska, Zawada, Przewodziszowice, Jaroszów, Lgota, Nadwarcie, Mokrzesz, Oczko, Gliniana Góra, Niegowa, Moczydło, Mirów, Bogolice, Dąbrowno, Hucisko, Włodowska Góra, Kotowice, Leśniów.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu

PROGRAM RADIOWY

POLSKIE RADIO WITA LATO

Niedziela 29 bm. otwiera sezon letni w programie radiowym. Muzyka poważna jakkolwiek nadal w programach utrzymana — ustąpi nieco miejsca muzyce o charakterze popularniejszym. Koncerty orkiestr i zespołów organizowane będą często w parkach i ogrodach. Niedzielny koncert symfoniczny o godz. 12.03 pod dyr. Fitelberga nadany zostanie z Parku Paderewskiego i obejmie wyłącznie muzykę polską. Na powitanie lata urządza rozgłośnia poznańska na fali ogólnopolskiej od godz. 18 do 20 wielką imprezę propagandową „Korowód z pieśnią i muzyką po ulicach Poznania“. Zespół najpopularniejszych wykonawców rozgłośni poznańskiej uda się na wędrówkę po ulicach Poznania, aby zakończyć się na Placu Wolności audycją muzyczną, przeplataną humorem i wesołymi skeczami. Oprócz solistów weźmie udział w tym koncercie powiększona orkiestra rozgłośni poznańskiej, „Piątka Poznańska“, zespół żeńskich revellersów i zespół waltornistów.

Miły ten letni wieczór zakończą radiosłuchacze, słuchając koncertu pod tym tytułem o godzinie 22.

NIEDZIELA, 29 MAJA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze; 6.20 Muzyka poranna; 7.20 Koncert orkiestry dętej straży więziennej z Warszawy; 8.15 Gazetka rolnicza; 8.35 „Drobne dzierżawy na śląsku“ — pogadanka, 8.45 Krótki koncert muzyki poważnej — płyty; 9.00 Transmisja z Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie; 10.30 Muzyka; 11.45 „Co słychać na Śląsku?“; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga; 13.00 „Książki mojego dzieciństwa“ — szkic literacki; 13.15 Muzyka obiadowa: Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego, Karolina Mankerówna — śpiew, Stanisław Russocki — śpiew, oraz Irena Lipczyńska i Zofia Szafrancowa — 2 fortepiany; 15.00 Audycja dla wsi: 1) Przegląd rynków produktów rolnych, 2) Muzyka, 3) „Na przyjazd letników“ — dialog; „Od ucha do ucha“ — gra Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego; 5) — „Zdrowy handel na zdrowym targowisku“ — gawęda; 16.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Goście mile widziani“ — słuchowisko wesołe; 17.00 Utwory Ludwika van Beethovena w wykonaniu Stanisława Staniewicza; 17.30 Tygodnik dźwiękowy; 18.00 „Powitanie lata“. Korowód z pieśnią i muzyką po ulicach Poznania. 20.05 Audycja regionalna w opracowaniu Stanisława Ligonia; 20.33 Wiadomości sportowe; 20.40 Przegląd polityczny; 21.00 „Ta—joj“ — wesoła audycja ze Lwowa; 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.00 „Letni wieczór w Warszawie“ — audycja muzyczno-słowna; 23.00 Komunikat meteorologiczny.

Zarząd miejski w Zawierciu

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę kolektora kanalizacyjnego betonowego o dług. około 700 m. b. w ulicach Włodowskiej i 11-go Listopada.

Wszelkie informacje oraz druki ofertowe można otrzymać za opłatą zł 5 od dnia ogłoszenia w godzinach od 11-tej do 14-tej w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego.

Wadium w wysokości zł 1000 w gotówce lub papierach wartościowych należy wpłacić do kasy Zarządu Miejskiego w Zawierciu. Oferty w podwójnych zapieczętowanych kopertach, opatrzonych nazwą roboty, należy złożyć w Zarządzie Miejskim w Zawierciu do dnia 15.VI 1938 r. do godz. 11-ej rano.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu.

Przetarg odbędzie się w Zarządzie Miejskim w Zawierciu w dniu 15 czerwca 1938 r. o godz. 11-tej.

PREZYDENT MIASTA

(—) Cz. Kowalski

Ś. † p.

Helena z Nideckich GNIEWCZYNSKA

opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 27 maja rb. w Krakowie, przeżywszy lat 70.

Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Olkuszu z domu żałoby przy ul. Daszyńskiego nastąpi dzisiaj o godz. 5 po południu. Jutro tj. 30 maja rb. o godz. 8 rano nabożeństwo żałobne, zaś o godz. 4 po południu tegoż dnia wyprowadzenie zwłok na cmentarz olkuski.

O powyższym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Synowie, Synowe, Wnuczki i Rodzina.



SUKNIA WIECZOROWA

z organdyny w szachownicę. Kto powie, że ta suknia nie jest potworna, ten chyba wykształcił swój gust na modzie japońskiej. Nowoczesna kobieta powinna mieć strój niekrępujący swobodę ruchów.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

NAUCZYCIEL

gimnazjum! Znajomość języków obcych, wyjedzie z uczniem (-cą) na ferie letnie, celem przysposobienia. Oferty pod „Nauczyciel“ do Kuriera Zachodniego. 2518

POŚWIĘĆ

godzinę dziennie przez 3 miesiące nauce języków obcych za pomocą samouczka „ARGUS“, a uzyskasz lepsze stanowisko towarzystkie i materialne. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna Kraków, Szewska 17-4

POSADY I PRACE

PANIENKĘ

do bufetu przyjmie kawiarnia „Udziałowa“. Sosnowiec. 2582

POTRZEBNA

dziewczyna do sklepu porcelany — pierwszeństwo znającej handel. Oferty: Sosnowiec, Administracja „Porcelana“. 2525

CHŁOPIEC

(goniec) biurowy potrzebny, — skończone przynajmniej 17 lat — najmniej 7 klas szkoły powszechnej, biegle czytać, pisać i liczyć. Zgłoszenia do „Kuriera“ — pod Nr 55. 2550

POTRZEBNA

starsza dziewczyna, kobieta do wszystkiego— gotowaniem na probostwo wieś. Zgłoszenia Administracja K. Zach.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

NAWÓZ
ogrodowy do zasilania roślin doniczkowych i balkonowych. Sosnowiec, Stara 10. 2545

Z POWODU
wyjazdu sprzedam rzeczy pokoju i kuchni — Miła 5—12. 2548

WAPNO
w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego, znane ze swej dobroci polecają Zakłady Wapienne — Józef Palusiński w Sosnowcu Środula ul. Bol. Prusa 8. Telef. 622-67. 1750

SKŁADNICA HARCERSKA
Sosnowiec, Warszawska 1 Poleca kompletne mundury dla Organizacyj: Czerwonego Krzyża, Rezerwistów, PW i Strzeleckich.

PiotrTomczyk
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 630-56 Posiada na składzie i na zamówienia

MEBLE
stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne. Przyjmuje pożyczki obligacje państw.

FARBY
lakiery, nitropolitura, pokost, farby olejne do studiów i plakatowe — poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Tel. 63.070. 1155

DO KOMUNII ŚW.
Swiece
białe i kremowe, gładkie ubierane w dużym wyborze najtaniej
„Siła“
Sosnowiec, Hale Rozwoju. 2242

OKAZJA!
Fortepian krótki, Karatopia, garnitur klubowy, skórą kryty. Uniwersalna biblioteka — orzech. Handel mebli nowych i używanych B. Błotniewski, Sosnowiec 3 Maja 7, tylko w podwórzu! 2530

Meble
kupisz najtaniej za gotówkę — raty oraz Obligacje Pożyczek Państwowych. Chrześcijański fabryczny skład mebli
„Spoiwo“
Będzin, Narutowicza 8 (obok poczty). 2355

MEBLE
stylowe nowoczesne — wyrobu własnego oraz na zamówienie — posiada na składzie, jak: sypialnie, stołowe itd. Zakład stolarski Świderski i Trepka, Sosnowiec, Sobieskiego 42-a (naprzeciw Wiejskiej 2010

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński
Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700
wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

Leżaki
hamaki, worki pościelowe, kosze, szczotki, wycieraczki, mydło, pastę itp. poleca w dużym wyborze
Lucjan Stybliński
Sosnowiec 3 Maja 30, tel. 61.700.

Tapczany
Otomany nowoczesne leniwce klubowe, materace kozetki oraz przeróbki. Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty poleca Zakład Tapicerski F. Flak, Sosnowiec, Orla [illegible]

KSIĄŻECZKĘ
wkładową 3000 zł. Banku Zagłębia, znacznym rabatem kupię. Zgłoszenia Kurier Zachodni „H“. [illegible]

MEBLE
gotowe i na zamówienia poleca Pierwszorzędny Zakład Tapicerski J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 63-105.

TAPCZANY
hygieniczne, otomany nowoczesne, fotele kanadyjskie, leniwce. Klubowe garnitury, saloniki, materace, kozetki, siatki, wszelkie przeróbki, wykonanie solidne i gwarantowane. Ceny niskie, warunki spłaty dogodne. Firma egzystuje od 1910 r.

KOSZULE
sportowe 4.90, krawaty skarpetki, pantofle zakopiańskie. Ceny niskie Sosnowiec. Franciszek Mońko, wprost dworca 2526

PARCELE
do sprzedania. Sosnowiec, ul. Północna. Wiadomość: Wapienna 1 u gospodarza 2535

Lód
sztuczny w taflach i naturalny w kawałkach sprzedaje F. R. Czyż, Sosnowiec, Dębowa 26. tel. 61521. 2265

MOTOCYKL
500 cm. bardzo dobry stan, tanio sprzedam. Krzepkowski — Piaski Kościuszki 1. 2534

SPRZEDAM
dom i ogrodem — Dąbrowa Gór. ul. Kościuszki 43. Gospodarz. 2525

SPRZEDAM
nowy domek murowany na 30 prętach placu — Naftowa nr. 8 2542

SPRZEDAM
piękny plac 33 pręty z domkiem 5000. Dąbrowa Górnicza, Kołłątaja 8. 2534

PIANINO
fortepian sprzedam okazyjnie z powodu przeprowadzki. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt.

WÓZEK
dziecinny używany w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: ul. Ciasna 3, Sosnowiec właściciel domu. 2544

MOTOCYKL
DKW 500 (luksus) — stan pierwszorzędny do sprzedania w Siewierzu willa „Trojedzianka“. 2547

DOM
nowy niewykończony 8 ubikacji, 800 mtr placu lub połowę tego sprzedam. Wiadomość: Sosnowiec, Konopnickiej 42. 2416

LOKALE

MIESZKANIE
3 pokojowe komfortowe z powodu wyjazdu do odnajęcia. Sosnowiec, 3 Maja 35 II p. na lewo. Zgłoszenia od 14—16. [illegible]

DO WYNAJĘCIA
1 lub 2 pokoje umeblowane, słoneczne, wszelkie wygody. Wiad. tel. 61042. 2437

POKÓJ
umeblowany z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Teatralna 1-43. 2517

DO WYNAJĘCIA
sklep z mieszkaniem, pokój z kuchnią z wygodami i pokój oddzielny. Sosnowiec, Piłsudskiego 24. 2529

SKLEP
do wynajęcia zaraz w dobrym punkcie ul. Piłsudskiego 64 m. 9 II p. 2549

DO WYNAJĘCIA
słoneczne cztery pokoje kuchnia, nowoczesne. Wygody, parter. Sosnowiec, Reymonta 5. 2533

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia z osobnym wejściem, przy rodzinie. Blisko Huty Milowice Hulczyńskiego. Wiadomość w Administracji.

POKÓJ
dla pana umeblowany, wygodny, willa w ogrodzie, Wawel 12. 2540

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany, słoneczny z oddzielnym wejściem. Wiadomość: Orla 8, m. 5. tel. 61-69[illegible]. 2538

2—3 LUB 4 POKOJE
z kuchniami, wygodami odnowione słoneczne, II piętro (dom nowy) — może być garaż — wynajmę, Moniuszki 14.

DWA POKOJE
kuchnia, przedpokój do wynajęcia. Sosnowiec, Rybna 9. 2531

ZBLIŻAJĄ SIĘ CIEPŁE DNI

KUCHENKA ELEKTRYCZNA

jest w tym okresie niezastąpiona, gdyż nie wydziela gorąca nazewnątrz, nie dymi, nie przypala, nie brudzi.

W czasie propagandy od 15 kwietnia do 15 czerwca br. dodajemy do każdej zakupionej u nas kuchenki elektrycznej komplet garnków.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim S. A

Różne

Karaluchy
pluskwy i inne robactwo tępi radykalnie —
„Morant“
powtarzam:
„Morant“
2014

Odciski
zgrubienia skóry usuwa
„RADIOL“
2011

LECZNICA PRZYCHODNIA
„Pomoc“ chorób skórnych i wenerycznych— Sosnowiec, 3-go Maja 31. 1701

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie — H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 2.

Rozjaśnia
i nadaje przepiękny blond kolor włosom — Esencja rumiankowa
„Orion”
2015

ONDULACJĘ
trwałą wykonuje solidnie. Pytlik, Pogoń, ul Sucha 24. [illegible]

PIEGI!
i nieczystości skóry usuwa
„Krem Orlando“
2012

DAŃDÓWKA
zakład fryzjerski W. Morak. — Ondulacja trwała, gwarantowana 9 zł. 2510

Podziękowanie
składam Firmie Fochtman w Dąbrowie Górn. za solidne i estetyczne wykonanie grobowca wraz z pomnikiem w r. 1933 dla moich rodziców na cmentarzu w Strzemieszycach; zarazem przeczę pogłoskom jakobym podczas budowy miała zatargi z powyższą firmą. Maria Przybylska. Lublin, dn. 25.V 1938 r.

WYKWINTNA
kucharka przyjmuje zamówienia na przyjęcia i wesela. Staropogońska 7. Maria Puszczewicz. 2581

Pielęgnuj włosy!!
Szamponem ziołowym w płynie
„Orion”
idealnie myje i usuwa łupież. — Oddzielnie na włosy tłuste i suche. 2013

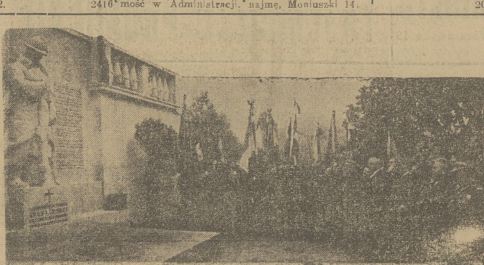
UZDROWISKA

BYSTRA
„Dom Klimatyczny“
Leczenie chorób płucnych. Lekarze specjaliści. „Patria“ pensjonat [illegible] wlaka. Nowoczesne urządzenia. Miłe otoczenie. 4666

RABKA
pensjonat „Primavera“ w pokojach woda bieżąca ciepła i zimna, centralne ogrzewanie. Kąpiele solankowo-jodowe w pensjonacie. — Telefon 220. 2171

RABKA ZDRÓJ
Willa „Szczęsna“ pięknie położona, pokoje słoneczne, ciepła woda, wygody, ceny przystępne, tylko dla chrześcijan. Telefon 317. 244[illegible]

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!



HOŁD FRANCUZOM, POLEGŁYM W OBRONIE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W ramach uroczystości uczczenia 20-ej rocznicy obrony Lwowa, podczas 15-go jubileuszowego zjazdu Związku Oficerów Rezerwy, odbyło się na cmentarzu Obrońców Lwowa uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci żołnierzy francuskich, poległych w obronie Rzeczypospolitej. Na zdjęciu Marszałek Edward Śmigły-Rydz wraz z generalicją i przedstawicielami władz, salutując oddaje hołd bohaterskim Francuzom.

KINO „EDEN”
DZIŚ Rewelacyjna wizja świata przyszłości p. t.
Zaginione miasto
w rol. gł.:
William Boyd, Sam Baxter, Claudie Dell
Pocz. o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30

KINO ZAGŁĘBIE
DZIŚ Dawno oczekiwane arcydzieło produkcji Europejskiej
SHERLOCK HOLMES
Najwspanialszy film kryminalny
W rol. gł. najpopularniejsi aktorzy Europy H. ALBERS, H. RUEHMANN, HANSI KNOTEK HANS JUNKERMAN
Nadprogram: **TRZY KOTKI (kolorowy)**
Początek I seansu o godz. 17.30 w niedzielę o godz. 15.30

KINO-TEATR „PATRIA”
L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu
dawn. Kino Palace
Ulubienica publiczności
Danielle Darieux i Albert Prejean
w wielkiej wystawowej komedii p.t.
„DEDE”
Pocz. o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego”: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Maczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO” W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI